DRZEWO POLSKIE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM PRZEMYSŁU I HANDLU DRZEWNEGO ORAZ LEŚNICTWA

ORGAN OFICJALNY RADY NACZELNEJ ZWIĄZKÓW DRZEWNYCH W POLSCE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA w WARSZAWIE ul. NOWY ŚWIAT Nr. 27 m. 3, TEL. 235-10

PRENUMERATA KWARTALNA
łącznie z dodatkami
w kraju zł. 12, zagranicą $ 2.50

KONTO CZEKOWE
P. K. O. Warszawa
Nr. 16.350

TARYFA OGŁOSZENIOWA
NA OSTATNIEJ STRONIE

Rok IV *Warszawa, dn. 15 kwietnia 1930 r.* № 7 [8

PIOTR SALMONOWICZ

Osiem lat polskiego eksportu drzewnego (1922—29)

Eksploatacja obszarów leśnych w Polsce stanowi jedną z najważniejszych gałęzi naszego życia gospodarczego. Rezultatem bowiem leśnej gospodarki jak państwowej tak i prywatnej jest produkcja drzewa, którego wywóz zagranicę przedstawia poważną pozycję w naszym bilansie handlu zagranicznego, wpływając w dużej mierze na każdorazowe kształtowanie się salda tego bilansu. Jak poważną pozycję przedstawia w polskim eksporcie wywóz drzewa świadczyć mogą następujące cyfry: w r. 1924 eksport drzewa stanowił 18, 4% ogólnego wywozu, w r. 1925 — 27,8%, w r. 1926—15,7%, w r. 1927 — 25, 0% w r. 1928—23, 4%, i wreszcie w r. 1929—17, 1 %. cyfr tych wynika, że udział eksportu drzewa w globalnych cyfrach naszego wywozu wykazał znaczne wahania, przyczem od r. 1928 w związku z ogólnem zmniejszeniem się wywozu drzewa, udział jego stopniowo maleje odgrywając jednak w dalszym ciągu poważną rolę w całkowitym eksporcie. Nie ulega wątpliwości, że mimo niekorzystnej konjunktury na rynkach drzewnych światowych, eksport drzewa będzie przez długi jeszcze okres czasu odgrywać doniosłą rolę w kształtowaniu się naszego bilansu handlowego.

Gdy rzucimy okiem na kształtowanie się wywozu drzewa w ciągu ostatnich ośmiu lat, poczynając od r. 1922 aż do chwili obecnej, zobaczymy, jak ten eksport stopniowo się wzmagał, osiągając punkt kulminacyjny w r. 1927, czyli w okresie najpomyślniejszej konjuktury dla polskiego drzewa na światowym rynku drzewnym, poczem stopniowo malał w miarę pogorszania się tej konjunktury i w związku z rosnącym w szybkim tempie wewnętrznym kryzysem. Dalej zestawienie cyfr wywozu według ważniejszych krajów zobrazuje wysiłki, jakie czynnił polski przemysł drzewny, w celu zdobycia obecnych rynków, tak nieprzychylnie usposobionych początkowo dla naszego drzewa oraz na których z tych rynków mimo ogólnego spadku wywozu drzewa zdołaliśmy się utrzymać, a nawet częściowo pogłębić naszą ekspansję drzewną, zwłaszcza w dziedzinie wyrobów gotowych. Następująca tabela zilustruje najlepiej rozwój i stopniowy upadek eksportu polskiego drzewa (dane Gł. U. St.)

	Wywóz całkow.		Drzewo surowe		Nawpółobrob.		Wyr. got.	
	tys. ton	tys. zł.	tys. ton	% og. wyw.	tys. ton	%	tys. ton	%
1922	2.034	131	1.036	51	965	47	39	2
1923	2.722	219	1.615	59	1072	39	35	2
1924	2.008	233	600	30	1356	67	60	3
1925	3.267	389	1.582	48	1593	49	92	3
1926	4.970	355	2.992	59	1909	49	68	2
1927	6.426	631	4.301	62	2325	36	69	2
1928	4.889	588	3.094	63	1723	35	70	2
1929	3.746	480	2.358	63	1310	34	75	3

Jak widać z tej tabeli eksport naszego drzewa w swych cyfrach globalnych poczynając od r. 1924



stopniowo wzrastał ilościowo i jakościowo, by osiągnąć swój punkt kulminacyjny w r. 1927. poczem stopniowo maleje stanowiąc w r. ub. zaledwie około 58% maksymalnego poziomu. Według najogólniejszego podziału na trzy zasadnicze grupy: drzewa surowe, nawpółobrobione i wyroby gotowe wykazał wahania naogół niejednolite. Tak więc największą grupą jest grupa surowca drzewnego, wywóz, którego stanowi przeszło połowę ogólnego wywozu, dalej idzie grupa drzewa nawpółobrobionego, wynosząca przeciętnie około trzydziestu kilku procent całkowitego wywozu, i wreszcie wyroby gotowe, wywóz których stanowi jak ilościowo tak i jakościowo minimalną narazie pozycję całości, waha się bowiem w granicach od 2 do 3 %. Eksport zarówno surowca jak półfabrykatów poczynając od r. 1924 wykazał stopniowy wzrost aż do r. 1927, kiedy osiągnął poziom kulminacyjny, poczem nastąpił znaczny spadek, jednak poziom r. ub. przekracza jeszcze znacznie najniższy poziom z r. 1924 względnie r. 1922 (półfabrykaty). Charakterystycznym przytem jest fakt, że procentowy udział tych głównych pozycji w ogólnym eksporcie jakby ustabilizował się od r. 1927. Natomiast wywóz wyrobów gotowych osiągnął punkt kulminacyjny w r. 1925, poczem zaznaczył się znaczny spadek w następnym roku, od r. zaś 1927 wywóz ten zaczyna ponownie wzrastać i wzrost ten trwa do do chwili obecnej, przyczem procentowy jego udział w ogólnym wywozie pozostał prawie bez zmian. Ważnym jest tutaj fakt, że krajowy przemysł wyrobów gotowych z drzewa mimo ogromnych trudności związanych z niepomyślnym rozwojem światowej konjuktury drzewnej i ciężkim kryzysem w kraju, potrafił utrzymać się na zdobytych rynkach zbytu, a nawet wywóz tych wyrobów posiada stałą tendencję do wzrostu. Z drugiej strony pewne polepszenie w dziedzinie eksportu wyrobów gotowych ze względu na nieznaczny udział wartościowy i ilościowy w ogólnym wywozie drzewa polskiego, nie może niestety wywrzeć jakiegoś większego wpływu na kształtowanie się tego wywozu. Tem niemniej fakt rozbudowy przemysłu wyrobów gotowych zasługuje ze wszech miar na chlubne podkreślenie.

Ważniejszym jest natomiast fakt stabilizacji wzajemnego ustosunkowania się grupy surowca i półfabrykatów, bowiem wzajemny stosunek ich decyduje przecie o wartości naszego eksportu, o ile bowiem wywóz półfabrykatów zwiększa się, to przy tym samym tonażu wzrasta wartość ogólna eksportu, wskazując tem samem na wzmożenie produkcji krajowego przemysłu drzewnego. W obecnej chwili wobec znacznej dewastacji lasów prywatnych wywóz surowca powinien stopniowo się zmniejszać, jednak dane statystyczne wskazują na pewną stabilizację procentowego udziału surowca w ogólnym eksporcie, należy więc fakt ten nieco oświetlić. Otóż znaczny wywóz surowca drzewnego z Polski w obecnej chwili spowodowany jest w dużej mierze nieprzygotowaniem lub nawet niezdolnością krajowego przemysłu tartacznego do przeróbki całkowitej ilości uzyskiwanego surowca; to samo zresztą możnaby powiedzieć o eksporcie papierówki, której krajowe fabryki celulozy nie są w stanie w całości przerobić. Pozatem w dobie obecnego niezwykle ostrego kryzysu gospodarczego przemysł drzewny zmuszony jest wyzbywać się niejednokrotnie zapasów surowca, aby zdobyć niezbędny kapitał obrotowy. Z tych głównie względów wywóz surowca drzewnego nie wykazał dotychczas tendencji zniżkowej w stosunku do ogólnego eksportu.

Przechodząc z kolei do omówienia kształtowania się eksportu według ważniejszych pozycji w poszczególnych grupach, należy stwierdzić, że w dziale surowca najwięcej wywozimy papierówki (drzewa celulozowego, kopalniaków (stempli) oraz kłód, kloców i dłużyc dębowych, bukowych, jesionowych, olchowych, sosnowych i świerkowych

	Papierówka tys. ton		Kopalniaki		Kłody, kloce i dłużyce	
		% og. wyw.	tys. ton	%	tys. ton	%
1924	229	12	162	8	188	9
1925	690	21	345	11	494	15
1926	1125	22	900	18	799	16
1927	1272	20	1.099	17	1.451	23
1928	1273	25	625	13	1.017	20
1929	1172	30	416	11	516	17

Jak widać z powyższego zestawienia, wywóz według poszczególnych pozycji, poczynając od r. 1924 stopniowo wzrastał i osiągnął punkt kulminacyjny w r. 1927, poczem nastąpił znaczny spadek, trwający do obecnej chwili. Jedynie wywóz papierówki wykazał stosunkowo nieznaczny spadek ilościowy, przyczem procentowy jej udział w ogólnym wywozie nawet się nieco zwiększył.

W grupie półfabrykatów drzewnych najważniejszemi pozycjami wywozowemi są: bale, belki, krawędziaki, dęby i łaty dębowe, sosnowe i jodłowe, dalej słupy telegraficzne, telefoniczne i t. d. nieimpregnowane, wreszcie podkłady kolejowe nieimpregnowane miękkie i twarde.

	Bale Tys. ton	% og. wt. t.	Deski i łaty	%	Słupy tel. t. t.	%	Podkłady t. t.	%
1924	508	25	615	30	13,7	0,6	206	10
1925	503	15	635	19	79,8	2,4	361	11
1926	647	7	806	16	84,5	1,7	312	6
1927	1.005	15	998	15	64,4	1,1	229	3
1928	516	10	970	19	57,9	1,2	154	3
1929	262	7	721	19	75,1	2,0	218	6

Tak więc w dziale tym wywóz według poszczególnych pozycyj wykazał wahania naogół niejednolite. Przedewszystkiem o ile eksport bali i desek osiągnął punkt kulminacyjny zgodnie z ogólnym najwyższym poziomem w r. 1927, o tyle wywóz słupów telegraficznych i podkładów był największy w r. 1926. Z drugiej strony wywóz bali po r. 1927 wykazał gwałtowny spadek (w r. ub. zaledwie około 48% najniższego poziomu z r. 1924), podczas gdy eksport desek i łat w r. 1928 utrzymał się mniej więcej na wysokości odpowiadającej mniej więcej poziomowi najwyższemu, a w r. ub. wykazał stosunkowo nieznaczny spadek (około 25%). Dalej wywóz podkładów kolejowych był najmniejszy w r. 1928, stanowiąc wówczas zaledwie 77% poziomu z r. 1924, poczem wykazał w r. ub. poważny wzrost mimo ogólnego spadku eksportu drzewa (około 41%). Wreszcie wywóz słupów telegraficznych, odgrywający zresztą nieznaczną rolę w dziale półfabrykatów, od r. 1928 również wykazuje tendencję do wzrostu, przewyższając w r. ub. o około 30% poziom r. 1928 oraz przeszło 5-krotnie poziom najniższy (r. 1924) Jeżeli chodzi o kształtowanie się udziału procentowego wywozu półfabrykatów w ogólnym eksporcie, to można stwierdzić, że tylko wywóz bali, desek i łat odgrywa poważniejszą rolę, przyczem udział bali stanowiący w r. 1924-I/IV ogólnego wywozu, zmalał w r. ub. do 7%, natomiast udział desek i łat utrzymuje się od r. 1928 w granicach 1/5 całkowitego eksportu. Udział słupów i podkładów w ogólnym eksporcie jest nieznaczny i jako taki nie wpływa decydująco na jego kształtowanie się.

W grupie wyrobów gotowych z drzewa, odgrywającej ilościowo i jakościowo nieznaczną rolę w ogólnym eksporcie drzewa wywozimy najwięcej klepek bednarskich twardych i miękkich, mebli giętych oraz fornierów klejonych (dykt). Pozatem w grupie tej eksportujemy wiele innych wyrobów, jakoto: posadzkę meble ozdobne i bez ozdób wszelakiego rodzaju, wyroby stolarskie, ciesielskie i tokarskie, wyroby koszykarskie i t. d. Wogóle grupa wyrobów gotowych z drzewa jest najbardziej zróżniczkowana, wykazuje przytem stałą tendencję do rozwoju i udoskonalenia swych wyrobów znanych już ze swojej dobroci w wielu krajach. Wywóz klepek bednarskich był największy w r. 1926, poczem nastąpił stopniowy spadek, natomiast eksport mebli giętych i fornierów pomyślnie się rozwija, a zwłaszcza fornierów, o czem mogą świadczyć nast. cyfry: w r. 1924 wyeksportowano fornierów 7,1 tys. ton, w r. 1925-9,8 t. t., w r. 1926 — 17,0 t. t., w r. 1927 — 21,5 t. t., w r. 1928 — 31,6 t. t. i wreszcie w r. 1929 — już 36,2 tys. ton. Tak wię eksport fornierów klejonych wzrósł niemal 5-krotnie w porównaniu z r. 1924.

Ogólnie biorąc według ważniejszych pozycyj w poszczególnych grupach, eksport po osiągnięciu punktu kulminacyjnego w r. 1927, wykazuje spadek mniej lub więcej znaczny, jedynie wywóz papierówki, podkładów kolejowych i słupów telegraficznych został najmniej dotknięty tym spadkiem. Pozatem w grupie wyrobów gotowych niektóre pozycje wywozu, jak meble gięte i forniery wykazują stałą tendencję do wzrostu.

Analiza przeciętnej wartości tonny eksportowanej drzewa uwydatnia, że wartość ta, wynosząca w r. 1924 — 116 zł., obniżyła się do 71 zł., w r. 1926 (1925 — 119 zł.), poczem nastąpił stopniowy jej wzrost: r. 1927 — 99 zł., r. 1928 — 120 zł. i r. 1929 — 135 zł. Charakterystycznym jest tu fakt, że mimo ogólnego ilościowego spadku eksportu drzewa wartość tonny wywożonej stale wzrasta. Fakt ten tłumaczy się niewątpliwie pewnemi zasadniczemi przesunięciami w poszczególnych grupach: Mianowicie, o ile wartość tonny eksportowanej surowca wzrosła w ciągu ostatnich 8-miu lat stosunkowo nieznacznie (r. 1924 — 60 zł,, r. 1927 — 63 zł. i r. 1929— 72 zł.), o tyle w grupach półfabrykatów i wyrobów gotowych zaznaczył się od r. 1927 poważny wzost wartości tonny eksportowanej. Gdy w r. 1924 tonna półfabrykatów drzewnych kosztowała przeciętnie około 116 zł., a w r. 1926 — 101, to od r. następnego uwydatnił się stały wzrost: 1927 — 143 zł., r. 1928 — 183 zł., i wreszcie r. 1929 — 192 zł.; w porównaniu więc z najniższym poziomem r. 1926 zwiększenie wartości tonny wyniosło w r. ub. około 90%. Jeszcze większy wzrost wykazała wartość tonny eksportowanej wyrobów gotowych z drzewa: r. 1924 — 326 zł., r. 1926 — 649 zł., r. 1927 — 576 zł., r. 1928 — 640 zł. i r. 1929 — 756 zł. Mimo więc niejednolitych naogół wahań przeciętnej wartości tonny wyrobów gotowych w poszczególnych latach, wartość ta wzrosła w ciągu 8-miu lat przeszło dwukrotnie. Z powyższych cyfr wynika, że wzrost przeciętnej wartości tonny eksportowanej drzewa polskiego, aczkolwiek stosunkowo nieznaczny, spowodowany został wzrostem wartości półfabrykatów i wyrobów gotowych mimo naogół niezbyt korzystnych cen na rynkach światowych.

Zobaczymy teraz, jak kształtował się wywóz polskiego drzewa według ważniejszych krajów. Otóż nasza ekspansja drzewna obejmuje nast. większe rynki zagraniczne: Niemcy, Anglję, Czechosłowację, Holandję, Belgję, Francję, Austrję, Estonję, Rumunję, Węgry oraz inne mniej ważne rynki zbytu. Następująca tablica zilustruje dokładnie udział tych państw w odbiorze polskiego drzewa (dane Gł. U. St. w tys. ton).

	1922	%	1923	%	1924	%	1925	%	1926	%	1927	%	1928	%	1929	%
Anglja . .	235	11,5	407	14,9	510	25,7	531	16,2	874	15,1	1155	18,0	528	10,8	284	7,6
Austrja .	22	1,1	15	0,5	22	1,1	22	0,7	48	0,9	42	0,6	45	0,9	44	1,2
Belgja . .	69	3,3	69	2,5	167	8,3	112	3,4	233	4,7	277	4,3	144	2,9	106	2,8
Czechosł. .	53	2,6	56	2,1	56	2,8	144	4,4	396	7,9	228	4,3	365	7,5	397	10,5
Francja. .	65	3,2	76	2,8	104	5,2	69	2,1	169	3,4	192	2,9	87	1,7	81	2,2
Holandja .	54	2,5	81	3,0	85	4,2	135	4,1	252	5,1	295	4,5	205	4,2	149	3,9
Estonja. .	2	0,0	54	2,0	62	3,1	67	2,1	119	2,4	82	1,2	64	1,3	44	1,2
Niemcy. .	1469	72,3	1846	67,8	867	43,3	2045	60,3	2659	53,5	3934	61,2	3337	68,3	2484	66,3
Rumunja .	1	0,0	17	0,6	37	1,8	42	1,3	42	0,8	40	0,6	9	0,0	25	0,6
Węgry . .	9	0,5	14	0,1	18	0,4	9	0,3	55	1,1	74	1,1	26	0,5	25	0,6
Danja . .	16	0,8	36	1,3	50	2,5	43	1,3	51	1,0	23	0,3	21	0,4	44	1,2
Inne kraje .	48	2,3	62	2,3	38	1,9	38	1,2	72	1,4	84	1,2	56	1,1	63	1,7

Jak widać z powyższego zestawienia pierwsze miejsce w odbiorze naszego drzewa zajmują od r. 1922 Niemcy, których udział procentowy waha się w ostatnich trzech latach w granicach od 62 do 68%. Drugim głównym importerem była do r. 1929 Anglja, udział której stopniowo maleje poczynając od r. 1927.

Na następnych miejscach znajdują się: Czechosłowacja, Belgja, Holandja i inne kraje. Eksport drzewa do Niemiec i Anglji został szczegółowo omówiony „Drzewa“ Polskiego, przeto nie będziemy się nim tutaj zajmować.

Wśród pozostałych odbiorców naszego drzewa należy zwrócić uwagę przedewszystkiem na rynki czechosłowacki, holenderski i belgijski. Otóż rynek czechosłowacki partycypuje coraz silniej w odbiorze polskiego drzewa jak procentowo tak i ilościowo: z 53 tys. ton w r. 1924 wzrósł eksport do Czechosłowacji do 397 tys. t. w r. ub., czyli niemal 8-krotnie, procentowy zaś udział tego rynku zwiększył się z 3,3% w r. 1924 do 10,5% w r. 1929, dzięki czemu Czechosłowacja wysunęła się ostatnio na drugie miejsce przed Anglją. W związku ze stałym rozwojem eksportu narynek czechosłowacki nasz przemysł drzewny winien zwrócić baczną uwagę na ten rynek, czyniąc wszelkie możlwe wysiłki w kierunku pogłębienia swojej ekspansji do Czechosłowacji. Udział Holandji wzrastał stopniowo do r. 1927, poczem nastąpił poważny spadek, trwający do chwili obecnej przyczem procentowo rynek holenderski wykazywał znacznie mniejsze wahania, niż ilościowo biorąc, i rynek ten, utrzymując się narazie w dalszym ciągu na czwartem miejscu w naszym eksporcie drzewnym, staje się coraz słabszym jego odbiorcą. Udział Belgji kształtował się mniej więcej analogicznie do udziału rynku holenderskiego; po osiągnięciu punktu kulminacyjnego w r. 1927 stopniowo maleje ilościowo i procentowo, wykazując coraz mniejszą pojemność dla naszego drzewa.

Pozostałe rynki jak francuski, duński, węgierski i inne wykazały w ciągu ostatnich 8-miu lat niejednolite wahania, nie odgrywając jednak większej roli w pojemności naszego drzewa. Z krajów oddzielnie niewymienionych, a do których dociera nasze drzewo, należy wymienić: Szwecję, Łotwę, Szwajcarję, Włochy, poza Europą zaś: Stany Zjednoczone A. P., Egipt, Turcję, Argentynę. Jednak eksport do tych krajów nie jest jeszcze należycie rozwinięty, stanowiąc znikomą część ogólnego wywozu.

Ważniejsze rynki drzewne wykazywały w ciągu ostatnich 8-miu lat niejednolite zainteresowanie poszczególnemi pozycjami eksportu polskiego drzewa. I tak główny importer Niemcy nabywają w Polsce głównie papierówkę, kłody i dłużyce w dziale surowca, deski łaty i podkłady kolejowe w grupie półfabrykatów oraz klepki bednarskie jako wyroby gotowe. Natomiast następny rynek odbiorczy—Anglja importuje przeważnie kopalniaki (stemple), bale, belki, deski i łaty, oraz forniery klejone i klepki. Dalej rynek czechosłowacki wykazuje chłonność w stosunku do drzewa opałowego karpiny i faszyny, papierówki, desek i łat, klepek bednarskich twardych. Pozatem należy wymienić Belgję, importującą nasze kopalniaki, kłody i dłużyce, bale jodłowe, deski i łaty dębowe i świerkowe, słupy telegraficzne nieimpregnowane, forniery klejone. Wreszcie do Holandji wywozimy najwięcej kłód, kloców i dłużyc dębowych i jodłowych, bali, desek i łat dębowych, sosnowych i świerkowych, fryzów dębowych, mebli giętych i części do nich.

Ogólnie biorąc w eksporcie polskiego drzewa do poszczególnych krajów (poza Niemcami i Anglją) według zasadniczych grup zaznaczył się katastrofalny wprost spadek wywozu surowca do Francji (r. 1927—138 tys. ton., r. 1928—21 t. t. i r. 1929—zaledwie 5 t. t.), oraz znaczny wzrost eksportu surowca do Rumunji (r. 1922—0,4 t. t., r. 1928—4 t. t. i r. 1929—14 t. t.). W grupie półfabrykatów zanotować się dało zwiększenie wywozu do Austrji (r. 1922—5 t. t., r.1928 12 t. t. i r. 1929—18 t. t.), do Danji (r. 1922—16 t. t. r. 1928—21 i r. 1929—44 t. t.) i Francji—(r. 1922—35 t. t., 1928 - 65 t. t. i 1929—75 t. t.). Wogóle w tej grupie uwidocznił się stopniowy wzrost eksportu do mniejszych rynków zbytu jak węgierski, szwajcarski. W dziale wyrobów gotowych z drzewa stwierdzić się daje zwiększenie zbytu na rynku północno-amerykańskim, belgijskim, czechosłowackim, holenderskim i włoskim, natomiast Węgry importują coraz mniej tych wyrobów.

Przechodząc do oceny kształtowania się polskiego eksportu drzewnego za ostatnie osiem lat, należy stwierdzić, że eksport ten od końca r. 1927 dotkliwie odczuwa przeciągający się ogólno-europejski kryzys drzewny, a jednocześnie osłabia w znacznej mierze naszą zdolność eksportową rosnący w szybkim tempie wewnętrzny kryzys ekonomiczny w Polsce wogóle, a w przemyśle drzewnym w szczególności. Oczywiście do tych zasadniczych przyczyn spadku naszego eksportu drzewa przyłączają się na poszczególnych rynkach inne niepomyślne okoliczności, jak np. wpływ konkurencji rosyjskiej na rynku angielskim w dziale drzewa miękkiego, lub niekorzystna sytuacja dla zagranicznego drzewa wogóle na rynku niemieckim. Mimo jednak ogólnego spadku wywozu drzewa, nasz przemysł drzewny potrafił nietylko się utrzymać na niektórych narazie mniej doniosłą rolę odgrywających rynkach, ale nawet zdołał pogłębić swoją ekspansję na te rynki, jak np. w Czechosłowacji (drugie miejsce w r. 1929), Rumunji, Danji, zwłaszcza zaś w grupie wyrobów gotowych.

Na rok bieżący należałoby postawić horoskopy naogół niepomyślne dla rozwoju naszego eksportu drzewnego, bowiem jak rynek angielski tak i niemiecki okazują w obecnej chwili małe zainteresowanie polskiem drzewem;—pierwszy z powodu zalewu drzewem rosyjskiem, drugi—z powodu słabego zapotrzebowania wewnętrznego. Również rynek węgierski, na którym sowiecki „Eksportles“ zawarł ostatnio większą tranzakcję na dostawę pierwszorzędnego rosyjskiego materjału sosnowego z Uralu po niesłychanie niskiej cenie, — wydaje się być w r. b. mało sprzyjającym dla polskiego drzewa. Z większych rynków zbytu jedynie do Czechosłowacji mógłby się nasz eksport rozwinąć w r. b. pomyślniej w związku z wyzbyciem się przez ten rynek nadwyżki papierówki, wywołanej burzami. Pozatem przemysł wyrobów gotowych z drzewa posiada szanse rozbudowy eksportu do krajów zamorskich (Egipt, Indje Holenderskie).

Na zakończenie należy powiedzieć, że zagadnienie eksportu polskiego drzewa w dziedzinie jego rozwoju i rozbudowy wiąże się ściśle z kwestją zwiększenia obróbki drzewa surowego w kraju. Jak już wyżej wspomniano wywóz surowca z Polski odbywa się mimo sprzyjających okoliczności w kraju do przeróbki i mimo znacznie tańszej robocizny. Pozatem należy pamiętać, że zazwyczaj polski półfabrykat na rynku zagranicznym osiąga mniejszą cenę, niż taki sam produkt, importowany z innych krajów, co spowodowane jest przeważnie niedoskonałością obróbki, sortowania i konserwacji naszych materjałów tartych, jak również i słabą stosunkową organizacją eksportu. Taka sytuacja wymaga nie tylko rozbudowy organizacji i aparatury naszego eksportu drzewnego, ale również ulepszenia i udoskonalenia urządzeń krajowych tartaków, w celu przystosowania ich do wymagań stawianych przez zagraniczne. Oczywiście przeprowadzenie w obecnej chwili większych inwestycji w przemyśle drzewnym jest utrudnione z powodu przeżywanego przez Polskę

kryzysu gospodarczego, jednak należałoby zwrócić na tą sprawę baczną uwagę, czyniąc w miarę możności wysiłku w kierunku dokonania niezbędnych udoskonaleń W zagadnieniu rozbudową przemysłu drzewnego i organizacji eksportu ważną rolę może odegrać Państwowy instytut Eksportowy, przez wyszukiwanie nowych rynków zbytu dla polskiego drzewa i ułatwienie w swoim zakresie eksportu.

Rejestrowy zastaw drzewny

Na posiedzenie Rady Ministrów zostanie wniesiony projekt Ustawy uzgodniony przez Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Sprawiedliwości i Skarbu, o rejestrozastawie drzewnym, w brzmieniu następującem:

Ar. 1.

Na drewnie (drzewie ściętem) nieobrobionem i obrobionem (materjałach tartych, ciosanych i łupanych, dyktach, fornierach i t. p.) można ustanowić zastaw rejestrowy w myśl przepisów niniejszej ustawy.

Art. 2.

Ustanawiać zastaw na drewnie mogą jedynie osoby fizyczne i prawne, prowadzące gospodarstwo, leśne, oraz wpisani do rejestru handlowego kupcy (handlujący), trudniący się przemysłem lub hurtowym handlem drzewnym.

Art. 3.

Zastaw rejestrowy drzewny może być ustanowiony na rzecz Skarbu Państwa, państwowych instytucji kredytowych, wyodrębionych przedsiębiorstw państwowych oraz kupców zarejestrowanych, jako też na rzecz innych instytucyj kredytowych, wskazanych przez Ministra Skarbu.

Art. 4.

Przedmiotem zastawu rejest owego może być drewno, będące własnością zastawcy i znajdujące się na nieruchomości bądź stanowiącej własność zastawcy, bądź przez niego wynajętej lub dzierżawionej.

Jeżeli drewno znajduje się na nieruchomości wynajętej lub wydzierżawionej, dzierżawca winien uzyskać zgodę jej właściciela na ustanowienie rejestrowego prawa zastawu, o ile zastaw rejestrowy ma być skuteczny także wobec właściciela nieruchomości odnośnie do służącego mu z ustawy prawa zastawu (przywileju) dla wierzytelności z tytułu zaległego czynszu lub innych wierzytelności ze stosunku najmu lub dzierżawy. Zgoda winna być wyrażona na piśmie w formie aktu urzędowego lub prywatnego z notarjalnie lub sądownie uwierzytelnionym podpisem właściciela. Jeżeli nieruchomość związana jest węzłem substytucji powierniczej (ordynacje, fideikomisy, wówczas wystarczy zgoda jej posiadacza.

Art. 5.

Rejestrowy zastaw drzewny prowadzi sąd grodzki właściwy dla miejsca położenia gospodarstwa leśnego lub przedsiębiorstwa przemysłowego. O ile chodzi o firmy zarejestrowane, to o założeniu rejestru zastawowego sąd uczyni wzmiankę w rejestrze handlowym oddziału głównego oraz tego z oddziałów filjalnych, przy którym prowadzony jest rejestr zastawów.

Dla każdego oddziału przedsiębiorstwa oraz dla każdego gospodarstwa leśnego prowadzony będzie osoby rejestr. Rejestr ten jest jawny.

Formę rejestru oraz sposób jego prowadzenia ustali rozporządzenie wykonawcze.

Przy zgłaszaniu wpisów do rejestru zastawowego kupcy (handlujący) mają złożyć zaświadczenie właściwej izby Przemysłowo-Handlowej, że prowadzą księgi handlowe.

Art. 6.

Rejestrowy zastaw drzewny ustanawia się na podstawie umowy stron, zawartej na piśmie w formie aktu urządowego, albo też prywatnego z notarjalnie lub sądownie poświadczonym podpisem zastawcy i datą umowy.

W umowie zastawniczej należy wymienić przedmiot zastawu wedle ilości i gatunku, sumę, na której zabezpieczenie lub do wysokości której prawo zastawu zostało ustanowione, oraz miejsce przechowania zastawu.

Umowa zasadnicza może zawierać postanowienia że drewno będące przedmiotem zastawu, może być zastąpione inną partją drewna oznaczonego co do gatunku i ilości, że prawo zastawu rozciągać się będzie na drewno, uzyskane z przeróbki drewna zastawionego, oraz że drewno zastawione może być przenoszone na inne miejsce w umowie przewidziane.

Art. 7.

Wobec osób trzecich rejestrowy zastaw drzewny uzyskuje skutki prawne przez wpis prawa zastawu do rejestru zastawowego.

Wpis ten następuje na wniosek zastawnika lub zastawcy na podstawie umowy zastawniczej, której odpis pozostaje w sądzie rejestrowym.

Właściwy sąd poświadcza dokonanie spisu na oryginale umowy zastawniczej.

Art. 8.

Przedmiot rejestrowego zastawu drzewnego pozostaje w posiadaniu zastawcy. Tożsamość przedmiotu zastawu winna być stwierdzona przez umieszczenie trwałego i widocznego znaku na nim lub też w inny sposób, który ustali rozporządzenie wykonawcze.

Zastawca obowiązany jest dopuścić zastawnika na jego żądanie do badania stanu przedmiotu zastawu pod rygorem natychmiastowej wymagalności wierzytelności, zabezpieczonej zastawem.

Art. 9.

Dopóki przedmiot zastawu znajduje się na miejscu i w postaci, w rejestrze zastawowym ujawnionych, zastawnikowi przysługują takie same uprawnienia, jakie by mu służyły według obowiązujących ustaw, gdyby przedmiot ten był mu oddany w zastaw ręczny i nie znajdował się na miejscu, ujawnionem w rejestrze.

Przepis nie ma zastosowania w odniesieniu do prawa zastawu (przywileju), które służy właścicielow nieruchomości wydzierżawionej lub wynajętej dla wierzytelności z tytułu zaległego czynszu lub innych wierzytelności ze stosunku najmu lub dzierżawy, chyba że właściciel wynajętej lub wydzierżawionej nieruchomości i wyraził zgodę na ustawienie zastawu drzewnego.

Art. 10.

W razie usunięcia przedmiotu, obciążonego rejestrowym zastawem drzewnym, z gospodarstwa leśne-

go lub przedsiębiorstwa przemysłowego, do którego rejestru prawo zastawu zostało wpisane uprawnienia zastawnika pozostają w mocy tylko w stosunku do tych osób trzecich, które nabywając na tym przedmiocie prawo rzeczowe, działały w złej wierze.

Art. 11.

W razie skierowania egzekucji na przedmiot rejestrowego zastawu drzewnego przez osobę trzecią organ egzekucyjny któremu poruczono przeprowadzenie egzekucji, obowiązany jest przesłać zawiadomnienie o egzekucji zastawnikowi.

Suma osiągnięta ze sprzedaży winna być złożona właściwemu sądowi dla dokonania podziału. Z sumy tej winien być zaspokojony przedewszystkiem zastawnik chyba, że roszczenie, dla którego prowadzi się egzekucja korzysta z pierwszeństwa do zaspokojenia przed rejestrowym zastawem drzewnym.

Art. 12.

Wpis do rejestru zastawowego prawa zastawu na przedmiocie, już takim zastawem obciążonym, jest niedopuszczalny.

Art. 13.

Zrejestrowane prawo zastawu może być odstąpione na rzecz osób, wymienionych w art- 3, na podstawie umowy, zawartej na piśmie w formie przewidzianej w art. 6-ym, przy równoczesnem wręczeniu praw nabywcy oryginału umowy zastawniczej.

W stosunku do osób trzecich odstąpienie prawa zastawu zyskuje skutki prawne przez wpis do rejestru zastawowego.

W razie odstąpienia wierzytelności zabezpieczonej prawem zastawu osobie lub instytucji, niewymienionej w art. 3. prawo zastawu dla wierzytelności gaśnie i może być na jednostronny wniosek zastawcy wykreślone z rejestru zastawowego.

Art. 14.

W razie skierowania egzekucji przez wierzycieli zastawnika na wierzytelnośc zabezpieczoną rejestrowem prawem zastawu, należy uczynić o tem odpowiednią wzmiankę w rejestrze zastawowym.

Egzekucja taka jest dopuszczalna, choćby wierzycielem nie była osoba, wymieniona w art. 3.

Art. 15.

Wykreślenie prawa zastawu z rejestru zastawowego następuje na wniosek wierzyciela, albo też na wniosek dłużnika po złożeniu przez tego ostatniego dowodu spłacenia wierzytelno ci zabezpieczonej prawem zastawu lub dowodu zwolnienia przez wierzyciela obciążonego przedmiotu z pod zastawu.

Wniosek wierzyciela lub dowód spłacenia wierzytelności względnie zwolnienia winny być sporządzony w formie przewidzianej w art. 6.

Art. 16.

Prawo zastawu gaśnie z mocy samego prawa po upływie lat trzech od daty zarejestrowania lub w razie wcześniejszego upływu czasu, na który umowa zastawnicza została zawarta, i ulega wykreśleniu z urzędu przez sąd, o ile nie została odnowiona przed upływem tego terminu.

Jednakowoż upływ terminu nie powoduje wygaśnięcia prawa zastawu, jeżeli zastawnik przed terminem złoży do rejestru zastawowego dowód wdrożenia przeciwko zastawcy postępowanin sądowego lub egzekucji administracyjnej. O w drożeniu postępowania sądowego lub egzekucji administracyjnej należy uczynić odpowiednią wzmiankę w rejestrze zastawowym,

Art. 17.

W razie, jeżeli przedmiot zastawu nie może nadal pozostawać na miejscu, ujawnionem w rejestrze zastawowym, wówczas zastawca obowiązany jest niezwłocznie zawiadomić o tem zastawnika pod rygoemnatychmiastowej wymagalności wierzytelności. W pro wyższym wypadku strony ustalą nowe miejsce przechowania przedmiotu zastawu, a w razie braku zgody rozstrzygnie sędzia (sąd) rejestrowy.

Zmiana miejsca przechowania winna być uwidoczniona w rejestrze zastawowym.

Art. 18.

W razie bezprawnego usunięcia przedmiotu zastawu z miejsca, ujawnionego w rejestrze zastawowym wierzytelność zabezpieczona prawem zastawu, staje się natychmiast wymagalna.

Art. 19.

W razie zupełnego zniszczenia lub istotnego uszkodzenia przedmiotu zastawu wierzytelność, zabezpieczona prawem zastawu, staje się natychmiast wymagalna.

Art. 20.

Prawo zastawu na przedmiocie, ubezpieczonym od wypadków losowych, rozciąga się także na roszczenie o odszkodowanie do zakładu ubezpieczeń.

O ile suma ubezpieczeniowa pokrywa wierzytelność zabezpieczona prawem zastawu, a nie została wypłacona zastawcy, przepis art. 19 nie ma zastosowania.

Zakład ubezpieczeń może wypłacić odszkodowanie zastawcy, jedynie za zgodą zastawnika, jeżeli ten ostatni o swem prawie zastawu uwiadomi zakład przed wypłatą.

Art. 21.

Kto rozmyślnie zniszczy lub bezprawnie usunie przedmiot zastawu (art. 1) z miejsca ujawnionego w rejestrze zastawowym, bądź dopuści do jego usunięcia kto rozmyślnie ustanowi zastaw rejestrowy na drewnie (art 1), nie będącym jego własnością, kto pozbędzie drewno (art. 1), na którem ustanowiono zastaw rejestrowy lub ograniczy służące mu na niem prawo rzeczowe z naruszeniem praw zastawnika, kto rozmyślnie zniszczy lub bezprawnie usunie znaki przewidziane w art. 8 bądź rozmyślnie dopuści do ich usunięcia— za taki występek karany będzie więzieniem do jednego roku i grzywną do wysokości 10.000 zł. lub jedną z tych kar, o ile czyn nie ulega karze surowszej według innych postanowień.

Na obszarze, na którym obowiązuje ustawa karna z 1852 r., orzeka się ścisły areszt.

Art. 22.

Wykonanie niniejszej nstawy porucza się Ministrowi Sprawiedliwości oraz Ministrowi Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrami Skarbu i Rolnictwa.

Art. 23.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia.

UZASADNIENIE

Trudności kredytowe, jakie na tle ogólnych stosunków ekonomicznych, przejawiają się w przemyśle i handlu, potęgowane są w przemyśle i handlu drzewnym dodatkowo wskutek szczególnych cech tej dziedziny gospodarczej, polegających na dłuższych (rocz-

nych) cyklach eksploatacji Korzystanie z kredytów w Banku Emisyjnym jest z tej racji nader utrudnione. Ponieważ zaś przemysł i handel drzewny stanowią bardzo poważną dziedzinę gospodarstwa krajowego (średnio 20—25% wartości eksportu daje drzewo, średnio około 50.000 robotników zatrudnia przemysł drzewny itp.), przeto zachodzi potrzeba stworzenia dla tej dziedziny ekonomiki krajowej warunków prawnych, któreby umożliwiły dopływ kredytów dostosowanych do jej warunków pracy oraz do potrzeb obrotu.

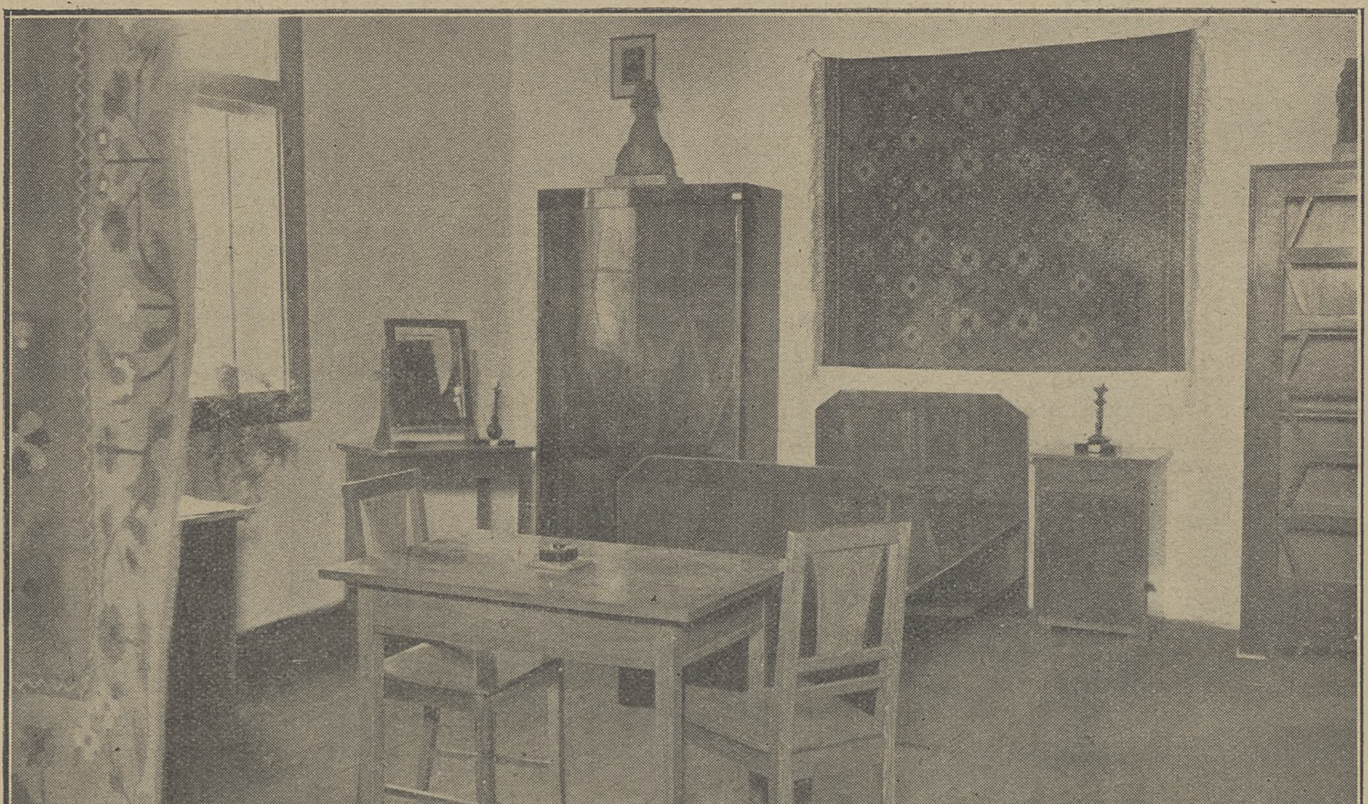
Podstawa, na której mogłoby się oprzeć kredytowanie na większą skalę przemysłu drzewnego mogłoby być projektowana ustawa o rejestrowym zastawie drzewnym. Ustawa taka ma już precedens ustawodawczy w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku o rejestrowym zastawie rolniczym (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 360), na którem też w ogólnym zarysie strukturalnym jest wzorowana. Rozporządzenie to nie może jednak być stosowane do przemysłu i handlu drzewnego, skutkiem czego zachodziła potrzeba opracowania odrębnych norm ustawowych. Wydania takiej ustawy domagają się sfery przemysłu i handlu drzewnego, a projekt jej został poddany konsultacji Izb Przemysłowo-Handlowych.

Szczególniejsze znaczenie projektowanej ustawy przejawić się może w dziedzinie racjonalizacji eksportu drzewnego. Znaczna część eksportu drzewa w obecnych warunkach polega na wywozie surowca nieobrobionego w celu uzyskania kapitałów, obrotowych potrzebnych do finansowania produkcji. Sprawa zatrzymania surowca w kraju i wywożenia wzamian materjału przerobionego w bardzo znacznym stopniu może być rozwiązana tylko w drodze stworzenia należytych warunków kredytowania przemysłu drzewnego.

W sprawie artystycznego przemysłu drzewnego

Nasze zacofanie gosdodarcze sprawiło, że polski przemysł drzewny znajduje się w tem stadjum rozwoju które w krajach zamożniejszych należy już do przeszłości. Mniej więcej 2/3 robotników tego przemysłu przypada na tartaki. Świadczy to o b. słabym rozwoju wszystkich pozostałych gałęzi, wśród których zakłady wyrabiające meble gięte oraz płyty klejone mają znaczenie dominujące. Artystyczny przemysł drzewny u nas prawie nie istnieje. Tymczasem w tej właśnie dziedzinie posiada Polska pierwszorzędne warunki do uzyskania poważnego stanowiska międzynarodowego.

Przemysł artystyczny, wykorzystując w każdym kraju właściwy mu materjał, wytwarza pewną specjalność narodową, zdobywa monopoliczne częstokroć stanowisko w międzynarodowym świecie gospodarczym dla sewgo kraju. Dośćwspomnieć porcelanę duńską,



włoskie szkło i majolikę, wreszcie zabawki holenderskie. Przemysł zabawkarski przynosi poważny dochód Holandji, Czechosłowacji i Niemcom. Dziedzina ta jest u nas zupełn e zaniedbana. Próba produkcji zabawek artystycznych, podjęta w Polsce przez fabrykę „GNOM", została zaniechana. Sporadyczne imprezy, wykorzystujące zainteresowanie modelami zabawek polskich zagranicą, dały ich organizatorm pokaźny zysk. Planowych wysiłków w kierunku organizacji przemysłu zabawkarskiego obecnie zupełnie brak. Oczywiście zabawkarstwo stanowi częściowe tylko wyzyskanie możliwości rozwojowych artystycznego przemysłu drzewnego w naszym kraju.

Najważniejsze czynniki, od których rozwój tego przemysłu zależy; stanowią: 1) materjał, 2) pracownik—wykonawca, 3) kierownictwo artystyczne, 4) organizacja handlowa.

Jeśli idzie o materjał drzewny, posiadamy na wschodzie Rzeczypospolitej, w szczególności w Puszczy Białowieskiej, na Wołyniu i we wschodniej Małopolsce b. różnorodny i wręcz świetny surowiec stanowiący wprost nieocenioną podstawę dla rozwoju krajowego meblarstwa i snycerstwa. Materjał ten, niestety, marnowany jest naogół w tartakach, na czem cierpi nadewszystko meblarstwo. Nieumiejętne przetarcie powoduje bowiem nieuchronnie paczenie się mebli. Brakowi temu zaradzić może jedynie podniesienie kwalifikacyj zawodowych personelu technicznego tartaków. Jeszcze jeden motyw, przemawiający za rozbudową i podniesieniem poziomu szkół zawodowych w przemyśle drzewnym!



Jeśli idzie o kierownictwo artystyczne, to na brak wybitnych artystów w zakresie zdobnictwa o prawdziwie odrębnej indywidualności (warunek powodzenia na rynku międzynarodowym) nie potrzebujemy się uskarżać. Powodzenie ich na wszystkich wystawach na jakich występowali zagranicą, a w szczególności na Międzynarodowej Wystawie sztuki Dekoracyjnej w Paryżu, jest tego chyba najlepszym dowodem. Artyści ci potrafili zużytkować rodzime motywy polskie, które nadają naszym eksponatom cechę odrębności wobec innych; ta właśnie cecha jest największym ich walorem w oczach obcych.

Te same motywy w sposób bardziej naiwny, prosty ale nie mniej piękny chwyta polski rzemieślnik, jeśli tylko jego zdolności nie zdusi, w ohydnym szablonie, z jakiego wyrosła cała nasza produkcja stolarska ostatnich dziesiątków lat. Młodzież robotniczą i rzemieślniczą należy więc uczyć, a odpowiednio przygotowana stanie się ona niewątpliwie pierwszorzędnym czynnikiem rozwoju artystycznego przemysłu drzewnego.

Pozostaje sprawa organizacji handlowej, organizacji zbytu — i to na rynku międzynarodowym, nasz własny jest bowiem, niestety, narazie przynajmniej z wiadomych przyczyn b. mało pojemny. Kilka faktów które przytoczymy poniżej wskażą, że kwestja ta nie przedstawia się tak groźnie, jak to się na pierwszy rzut oka wydaje. Na zbyt zagranicą nasz przemysł artystyczny może liczyć w rozmiarach naprawdę mało dla kogo spodziewanych. Jest to więc przedewszystkiem kwestja pozyskania kapitału, który na rentowną imprezę zawsze się znajdzie, a ponadto sprawa inicjatywy, s p r ę ż y s t o ś c i i e n e r g j i p r z e m y s ł o w c a.

Posiadamy w kraju pierwszorzędną placówkę której praca, umiejętniej zużytkowana, stać się może jedną z podstaw krajowego przemysłu artystyczno-drzewnego. Mamy na myśli SZKOŁĘ PRZEMYSŁU DRZEWNEGO W ZAKOPANYM, Wytwory jej, które uzyskały sopie sławę w sferach artystycznych zagranicą i zaczynają interesować już obce sfery handlowe, może najmniej znane są w kraju. Tu i owdzie spotykają się rzeźby, wychodzące z tej szkoły, mało kto wie jednak o jej produkcji meblarskiej.

Nadewszystko zaś brak jest dotychczas zupełnie usiłowań do wykorzystania tego żywego materjału ludzkiego, jaki daje szkoła, a który mógłby się stać świetną kadrą dla przemysłu.

Kilka informacyj o tej uczelni Została ona założona około roku 18:0 jako impreza prywatna, subsydjowana przez Wydział Krajowy. Dość wcześniej stała się szkołą państwową. Po odzyskaniu niepodległości przejął ją rząd polski. Obecnie dzieli się ona trzy wydziały, ciesielski, stolarski i rzeźbiarski, co przy czteroletnim kursie daje 12 klas. Ogólna liczba uczniów waha się od 120 do 140 — tu. Szkoła należy do typu t. zw. rzemieślniczych. Wychowańcy jej opuszczają ją jako czeladnicy, mogący ubiegać się o stanowisko samodzielnego rzemieślnika, względsie t. zw. mistrza w przemyśle. Uderzającym jest, że uczniowie napływają do Szkoły z całej Polski, podczas gdy zwykle zasięg zainteresowań ludności szkołą zawodową jest dość nieznaczny. W chwili obecnej element miejscowy nie przekraczca 25%. Wśród zamiejscowych najliczniejsze grupy stanowią pomorzanie i wołyniacy. Są to przeważnie stypendyści organów samorządu powiatowego.

Wymagania, jakie życie stawia w Szkole, ulegają stałemu rozszerzeniu. Przed wojną i w pierwszych latach po wojnie jej znaczenie artystyczne było znikome. Stan ten uległ zmianie od lat 6—ciu z chwilą

objęcia dyrekcji przez K. Stryjeńskiego, którego ostatnio zastąpił A. Dobrodzicki. Oni to wraz z zastępem swych współpracowników podnieśli szkołę do obecnego jej poziomu artystycznego. Jednocześnie jednak życie praktyczne, codzienne potrzeby, a więc budownictwo i stolarstwo masowe wysuwają nowe wymagania. Chodzi o dobrze przygotowanego przeciętnego rzemieślnika, którego szkoła musi kształcić obok rzemieślnika o przygotowaniu artystycznem. W roku 1930/31 przy Szkole powstają kursa mistrzowskie oraz wprowadzone ma być ciesielstwo do robót żelazo-betonowych, dla których dziś brak odpowiednich kadr rzemieślniczych. Na rozszerzenie Szkoły pozwoli przejęcie przez nią hali stolarskiej przy ul. Kościeliskiej, obecnie dzierżawionej przez firmę „Strug". Szkoła zaopatrzona będzie w klejarnię oraz suszarnię, co pozwoli jej racjonalnie postawić również produkcję meblarską. Ponadto ma być ona zaopatrzona w zespół maszyn, wśród których najważniejszym nabytkiem jest strugarka dla rzeźby, która pozwoli w ogromym stopniu rozszerzyć i potanić produkcję rzeźbiarską odpowiednio zmniejszając udział pracy ręcznej, z konieczności powolnej, uciążliwej i kosztownej. Z chwilą pewnej mechanizacji Szkoła stanie się zaczątkiem warsztatu produkcyjnego, zaspokającym nietylko potrzeby nielicznych miłośników sztuki rzeźbiarskiej lub mebli artystycznych, lecz wkroczy silniej na rynek drzewny.

Jak ogromne są możliwości rozwoju artystycznego przemysłu drzewnego, wskazuje zapotrzebowanie skierowane do Szkoły Zakopiańskiej.

Występuje z niem nie kraj, ale właśnie zagranica, przyzwyczajona wymagać i gotowa za to dobrze płacić. O zapotrzebowaniu zagranicy świadczą ostatnie choćby zamówienia. W ostatnich miesiącach zamówiono więc m. in.: 100 tys. podstawek do lamp z Ameryki, co przedstawia wartość zgórą $1^1/_2$ miljona złotych oraz 18 tuzinów ... rzeźb, przedstawiących św. Piotra, według znanego modelu wystawionego przez Szkołę na Wystawie Paryskiej, wartości ok. 100 tys. zł. Wytwory artystyczne z drzewa mogą więc bez trudu znaleźć rynek zbytu o olbrzymiej pojemności. Trzeba im tylko nadać odpowiedni poziom, produkcję ich zorganizować na sposób nowoczesny i b. w. odpowiednie ramy ująć zbyt.

Szkoła Zakopiańska jest zawiązkiem artystycznego przemysłu drzewnego o wielkiej niewątpliwie wartości. Rzeczą przedsiębiorcy polskiego będzie, by dorobek jej nie został zmarnowany ani ograniczony do drobnego strumyczka wytworów, budzących podziw Zachodu, ale aby stał się on punktem wyjścia dla produkcji masowej, odgrywającej pewną rolę w naszem życiu gospodarczem.

Ceny drewna

Komisja Cennikowa Drzewna przy Izbie Przemysłowo-Handlowej we Lwowie ustaliła na posiedzeniu dnia 26 kwietnia b. r. za drzewo w obrocie krajowym (z wykluczeniem transakcji eksportowych) loco wagon stacja załadowcza w Województwach: Lwów, Stanisławów i Tarnopol następujące ceny:

Drewno jodłowe i swierkowe:

Drewno celulozowe: do 10 cm. począwszy w odczubie i wyżej z maksymalną domieszką jodły w ilości 20% . . . . zł. „ 27.—
Drewno kopalniane: od 10 cm. średnicy w w odczubie 1.50 m. dł. i wyż. . . . . „ 25.—
Drewno dłużycowe w całych dług. najmniej 14 cm. w odczubie: 21 cm. do 36 cm. i więcej średnicy zrównanej . . . . „ 32.—
Kloce zdrowe tartaczne: 4 m. dł. i wyż. średn. w odczubie od 26 cm. i wyż. . . „ 30.—
Deski i brusy jodłowe i świerkowe budowlane:
3 — 6 m. dł. 10 cm. i wyż. szer. 26, 33, 40, 52 mm. grub. . . . . „ 72.—
3 — 6 m. dł. 10 cm. i wyż. szer. 20 mm. grub. „ 74.—
3 — 6 „ „ 10 „ „ „ 13 „ „ „ 80.—
Deski i brusy jodłowe z pod piły (sägefallend, faul —u. bruchfrei) a więc materjał zawierający I, II i III klasę razem z wyłączeniem klasy IV.
3 — 6 m. dł. 10 cm. i wyż. szer. 26, 33, 40, 52 mm. grub. . . . . „ 81.—
3 — 6 m. dł. 10 cm. i wyż. szer. 20 mm. grub. „ 87.—
3 — 6 „ „ 10 „ „ „ 13 „ „ „ 96.—
Deski i brusy świerkowe z pod piły (sägefallend, faul-u. bruchfrei) a więc materjał-zawierający, I, II i III klasę razem.
3 — 6 m. dł. 10 cm. i wyż. szer. 26, 33, 40, 52 mm. grub. . . . . „ 96.—
3—6 m. dł. 10 cm. i wyż. szer. 20 mm. grub. „ 103.—
3—6 „ „ 10 „ „ „ „ 13 „ „ „ 110.—
Deski i brusy stolarskie świerk. lub czyste i półczyste jodłowe.
3—6 m. dł. 10 cm. i wyż. szer. 26, 33. 40, 55 mm. grub. . . . . „ 136.—
3—6 m. dł. 10 cm. i wyż. szer. 20 mm. grub. „ 139.—
3—6 „ „ 10 „ „ „ „ 13 „ „ „ 149.
Deski i brusy IV klasy świerkowe i jodłowe
3—6 m. dł. 10 cm. i wyż. szer. 26, 33, 40, 52 mm. grub. . . . . „ 60.—
3—6 m. dł. 10 cm. i wyż. szer. 20 mm. grub. „ 62.—
3—6 „ „ 10 „ „ „ „ 13 „ „ „ 66.—
Kantówka i rygle rznięte:
3 — 6 m. dł. 8×8 i wyż. grube . . . zł. 85.—
6 — 8 „ „ 8×8 „ . . . . . „ 90.—
ponad 8 m. długie 8×8 i wyż. grube wedle umowy
Łazy rznięte:
3 — 6 m. dł. 26 — 50 mm. grub. 46 — 52 szer. . . . . zł. 95.—
1 — 2,50 m. dł. 13/40 mm. grub. 46 — 52 szer. . . . . „ 48.—
Drewno ciosane:
3 — 6 m. dł. w grubościach do 16 × 18 „ 45.—
nad 6 — 9 m. dł. w grub. „ 16 × 18 „ 55.—
nad 9 m. dł. w grub. „ 16 × 18 w. umowy
w grubościach wyższych . . . . w. umowy

Drewno sosnowe

Drewno kopalniane: 10 cm. średnicy w odczubie 1.50 m. dł. i wyż. . . . . zł. 26.—
Deski i brusy sosnowe budowlane:
3 — 6 m. dł. 10 cm. i wyż szer. 33, 40, 52 mm. grub. . . . . „ 80.—

3 — 6 m. dł. 10 cm. i wyż. szer. 13, 20, 26 mm. grub. . . . . „ 75.—
3 — 6 m. dł. 16 cm. i wyż. szer. 33, 40, 52 mm. grub. . . . . „ 85.—

Deski i brusy sosnowe stolarskie nieobrzynane:
4 — 6 m. dł. 16 cm. i wyż. szer. 26, 33, 40, 52 mm. grub. . . . . „ 125.—

Drewno ciosane:

3 — 6 m. dł. w grubościach	do 16 × 18	„ 45.—
3 — 6 „ „ „	od 18 × 21 i wyż.	„ 50.—
nad 6 — 9 m. dł. w grub.	do 16 × 18	„ 62.—
nad 6 — 9 „ „ „	od 18 × 21	„ 75.—
nad 9 m. w grubościach wyższych		w. umowy

Deski sosnowe heblowane na pióro i w pust:
3 — 6 m. dł.. 10 — 18 cm. szer. zł. 105.—

Drewno dębowe:

Kloce od 3 m. długie i wyżej			I kl.	II kl.	III kl.
od 50 cm. średnicy	(bez kory) w odczubie i wyżej.	zł.	138	68	46
40 — 49 „ „		zł.	115	63	42
30 — 39 „ „		zł.	68	40	—
20 — 29 „ „				30	

Materjał rżnięty 3 m. dł. i wyż.		I kl.	II kl.	III kl.
boulsy w bloki złożone . . .	zł.	250	195	—
brusy nieobrzyn. (luźny towar)	„	145	105	
deski nieobrzyn.	„	125	95	
deski i brusy obrzyn. towar paryski od $1\frac{1}{2}$ m. w górę . .	„	260	230	—
deski i brusy obrzyn. od 1 m. dł. i wyż. zwykłe krajowe . .	„	155	100	
fryzy krótkie	„	240	175	122
fryzy długie	„	250	215	—
drewno kantowe		wedle umowy		
deszczułki i fryzy posadzkowe od 4—12 cm. szer. za 1 m². .	„	11,25	10,25	—

Drewno jesionowe.

Kloce od 3 m. i wyżej długie:			I kl.	II kl.
od 50 cm. średnicy	(bez kory) w odczubie i wyżej; dopuszczalne 10% od 2 do 3 m. długości.	zł.	140	100
40 — 49 „ „		„	140	100
30 — 39 „ „		„	95	65
20 — 29 „ „		„	50	—

Materjał rżnięty 3 m. dł. i wyż.:		I kl.	II kl.
boulsy w bloki złożone	„	230	185
brusy nieobrzynane (luźny towar) .	„	180	
deski nieobrzynane („ „) .	„	165	
deski i brusy obrz. od $1\frac{1}{2}$ m. dł. i wyż.	„	130	

Drewno brzostowe:

Kloce od 3 m. i wyżej długie:			I kl.	II kl.
od 50 cm. średnicy	(bez kory) w odczubie i wyżej dopuszczalne 10% od 2 do 3 m. dług.	zł.	70	—
40 — 49 „ „		„	70	—
30 — 39 „ „		„	50	—
Materjał rżnięty 3 m. dł. i wyż.				
boulsy w bloki złożone		„	150	—
brusy nieobrzynane (luźny towar) .		„	120	—
deski nieobrzynane		„	120	—
deski i brusy obrz. od $1\frac{1}{2}$ m. dł. i wyż.		„	100	—

Drewno jaworowe:

Kloce od 3 m. i wyżej długie:		
od 50 cm. średnicy	(bez kory) w odczubie i wyżej, dopuszczalne 10% od 2 do 3 m. długości.	zł. 130
40 — 49 „ „		„ 130
30 — 39 „ „		„ 90
25 — 29 „ „		„ 65

Drewno bukowe:

Kloce zdrowe tartaczne. od 26 cm grubości (bez kory) w odczubie i wyżej . . . . . zł. 40.—
Materjały rżnięte nieobrzynane: od 2 m. i wyżej dł. i 26 mm. grubości i wyżej . . . „ 80 —

Drewno olchowe:

Kloce 3 m. dł. i wyżej:		I kl.	II kl.
22 — 29 cm. w odczubie	zł.	60	45
od 30 cm. w odczubie i wyżej . .	„	85	55
Materjał rżnięty od 2 m. dł. i wyż.			
13 mm. grub. od 10 cm. szer. i wyż.	„	165	
20 „ „ „ 10 „ „ „ „	„	155	
26/105 „ „ 10 „ „ „ „	„	150	

Drewno brzozowe:

Kloce od 3 m. dł. i wyż.:		I kl.	II kl.
od 22 — 29 cm. w odczubie . . .	zł.	50	—
od 30 cm. w odczubie i wyżej . .	„	70	—

Drewuo osikowe:

Od 1.10 m. dł. i wyżej:
do 21 cm. w odczubie (celulozowe) . . . zł. 45
od 30 cm. w odczubie i wyżej . . . . . „ 70

Drewno opałowe:

10.000 kg. drewna przeschniętego bukowego grabowego, jaworu . . . . zł. 220.—
10.000 kg. drewna przeschniętego osikowego „ 160.—
10.000 „ „ „ sosnowego „ 240.—
10.000 kg. drewna przeschniętego jodłowego, świerkowego . . . . zł. 160.—

DZIAŁ HANDLOWY

List ze Lwowa

Sytuacja na tutejszym rynku drzewnym odpowiada zupełnie tendencjom panującym na międzynarodowych rynkach zbytu.

Przesilenie gospodarcze, które panuje w Niemczech oraz wstrzemięźliwość w imporcie materjałów drzewnych Francji, Belgji i Holandji, a wreszcie konkurencja drewna rosyjskiego na rynku angielskim wywierają swój wpływ na położenie na tutejszym rynku drzewnym.

Gdy na domiar tego obroty krajowe wskutek zupełnego zastoju w ruchu budowlanym są minimalne określić można całokształt obecnej sytuacji jako katastrofalny.

Śladem innych gałęzi przemysłu krajowego, szereg tartaków chcąc narazie zaradzić redukcji sił roboczych, przystąpiły do obniżki płac za robociznę, co w niektórych

przedsiębiorstwach wywołało strejki podżegane przez agitatorów komunistycznych.

Tartaki finansowo silne utrzymują narazie ruch w całej pełni, mniejsze natomiast tartaki coraz częściej ruch wstrzymują.

Handel materjałami drzewnymi zaznaczył się zniżką cen bez wykazywania jakiegoś specjalnego zainteresowania.

Ofiarowano znaczne ilości materjałów tartych miękkich, oferując kredyt 4 do 6-ciu miesięcy.

Większe zainteresowanie było materjałum skrzynkowym, do czego w znacznej mierze przyczynił się rozpisany przetarg przez Dyrekcję Polskiego Monopolu Tytoniowego na około 250.000 kompletów skrzynkowych.

Ceny w obrocie krajowym loco wagon stacja załadowcza Wschodnio-Małopolska były następujące:

Za kloce zdrowe tartaczne jodłowe i świerkowe płacono zł. 30, za kopalniaki zł. 25, za celulozę zł. 27, za deski i brusy jodłowe i świerkowe budowlane zł. 76 do 85 zależnie od wymiarów, za deski i brusy jodłowe z pod piły zł. 85 do 102 za takie same deski świerkowe zł. 102 do 119, za deski i brusy stolarskie świerkowe lub jodłowe 146 do 159, za deski i brusy IV kl. świerkowe i jodłowe zł. 64 do 72, wszystko zależnie od rozmiarów. Za kloce dębowe I. kl. płacono zł. 138, II. kl. 63, za materjał rżnięty dębowy, a to boulsy w bloki złożone notowano I. kl. zł. 290 II. kl. 195, za towar paryski I. kl. zł. 260. II. kl. 230. Za fryzy dębowe długie zł. 250, krótkie zł. 240.

(Dr. R.)

W sprawie sprzedaży dębiny w polskich lasach państwowych.

W czasopiśmie, wychodzącem w Gdańsku p. t. „Holzexporteur" okazały się w numerach 3 i 4 z daty 10. i 25. lutego 1930 r. pod napisem „Ungewöhnlicher Rundeichenverkauf in den polnischen „Staatsforsten" względnie Ungewöhnlicher Rundeinchenverkauf" artykuły przedstawiające i krytykujące niektóre punkty zawartej między Ministerstwem Rolnictwa a p. Maurycem Kopelmanem kupcem i przemysłowcem drzewnym ze Lwowa umowy kupna sprzedaży z dnia 27. stycznia 1930 r. i umowy najmu usług z tej samej daty,

Za tem czasopismem zajęło się powyższą sprawą kupna-sprzedaży względnie niektóremi jej postanowieniami; także czasopismo „Przemysł i Handel Drzewny„ (wychodzące również w Gdańsku:) w numerze r2. z dnia 2. kwietnia 1930 r. pod napisem „Nowe drogi Departamentu Leśnictwa".

Syndykat Interesów Drzewnych we Lwowie, dopatrując się w powyższych enuncjacjach wspomnianych czasopism, poważnych zarzutów, wytoczonych przed forum zagranicznem przedstawiających w bardzo ujemnem świetle działalność reprezentantów polskich sfer rządowych a w szczególności polskiego Skarbu Państwa, zbadał w oryginale wspomnianą powyż. umowę kupna i sprzedaży i na tej podstawie stwierdza co następuje.

W czasopiśmie„ Holzexporteur" Nr. 4. podaje autor cenę zł. 18. za przetarcie 1 m3.

W rzeczywistości w myśl umowy najmu usług ustalono ceny za przetarcie jak następuje: Zł.18.—za przetarcie na ostro. 1 m3 materjału w okrągłym stanie.

Ponadto ustalono następujące dodatki od 1 m3 gotowego materjału:

a) za materjał pryzmowany, obrzynany, towar paryski, kantówkę i fryzy od 15m/m grubości wzwyż—zł. 15.—

b) za dykty obrzynane i nie obrzynane poniżej 14 m/m grubości oraz za fryzy poniżej 14m/m grubości zł. 20.—

Czasopismo „Holzexporteur" opisując warunki techniczne „rundów" dodaje następującą uwagę:

" .... wobeia m dünneren Ende auf 1/3 der Blocklänge bis zwei kleine, helle, gesunde Aeste vom Durchmesser bis 2 c/m ...... zulässig sind". (W tłomaczeniu polskim: "... przyczem w cieńszym końcu na 1/3 długości bloków dopuszczalne są dwa małe, jasne, zdrowe sęki o średnicy do 2 c/m")

W rzeczywistości w myśl umowy przy „rundach" dopuszczalne są na ostatniej 1/3 od czuba do dwóch małych, jasnych zdrowych sęków o średnicy do **pięciu** centymetrów.

Dla kloców tartacznych I. klasy ustanawia umowa następujące warunki:

„Kloce tartaczne I. klasy, to jest kloce odziomkowe, zdrowe bez zabitek i czarnych sęków, bez pęknięć od mrozu, prostowłókniste, bez nabrzmień czyli buli i bez sęków, z dopuszczeniem na ostatniej 1/3 części od czuba do trzech zdrowych sęków o średnicy do 10 cm, bez pęknięć odsłojowych (Kernschale), proste, z dopuszczeniem krzywizny do 1 cm. na 1 m. Długość od 3 m. wzwyż z dopuszczeniem do 15 % ilości sztuk o długości 2. — 2. 9 m. średnica od 30 cm wzwyż".

W czasopiśmie „Holzexporteur" Nr. 4. opisuje się jako ustanowione umową jakościowe warunki kloców tartacznych II. klasy w sposób następujący:

„Jako bloki tartaczne II. klasy uważać należy bloki analogicznej struktury i wymiarów jak przewidziane dla I. klasy, lecz z dopuszczeniem krzywizny jednostronnej do 16 cm."

Czasopismo „Przemysł i Handel Drzewny" Nr. 22. przedstawia jakościowe warunki kloców tartacznych II. klasy, tak jakoby one były zgodne z warunkami kloców I. klasy z dopuszczeniem tylko 1·6 cm krzywizny, zamiast 1 cm., nie podając innych umową przewidzianych jakościowych różnic między I. a II. klasą.

W rzeczywistości opiewają te warunki w umowie jak następuje:

„Kloce tartaczne II. klasy, to to jest kloce odziomkowe, nie odpowiadające swoją jakością względnie wymiarami rundom i klocom tartacznym I. klasy, oraz kloce następne, zdrowe, bez zabitek zewnętrznych, z dopuszczeniem jednego pęknięcia od mrozu nie przechodzącego na przestrzał, bez czarnych sęków, z dopuszczeniem krzywizny jednostronnej do 16 cm. w strzałce odchylenia. Długość od 3 m. zwyż z dopuszczeniem 15 % ilości sztuk o długości 2.—2. 9 m. Średnica od 25 cm. wzwyż."

Wspomniane czasopisma piszą co następuje:

„W osławionej tej, umowie znajdujemy więc pomysłową klauzulę, dzięki której dębina I. kl.

1) mająca nie 3, lecz 4 lub 5 sęków.

2) gdy jeden z tych sęków mierzyć będzie nie 10, lecz 11 lub 12 cm.

3) gdy jedenemu z tych sęków wpadnie fantazja ulokowania się nie na 1/3 długości od czuba lecz o pół stopy niżej.

automatycznie spada do kategorji 3 kl, przeskakując w dużym łuku nad II. kl., by osiągnąć „korzystną" cenę 41. 50 zł.za m3. A więc fatalny jeden sęczek, lub też choć jego większy wymiar, lub też choć jego wydostanie się niżej by ujżeć więcej słońca zmusza

Departament Leśny do zrezygnowania z 72 zł. na 1 m3, t. j. z 2/3 wartości.

Jak z faktycznego określenia umową kloców tartacznych II. klasy. wynika, mogą kloce te zawierać nieograniczoną ilość sęków o nieograniczonej średnicy; sęki te nie są również ograniczone co do ich ulokowania. Zresztą dopuszczalne są nawet pęknięcia od mrozu nieprzechodzące na przestrzał. Krzywizna jest dopuszczalna do 16 cm, a nie 1. 6 cm.

W czasopiśmie „Przemysł i Handel Drzewny“ jest mowa-o 4000 m3 kloców tartacznych III. klasy bez określenia jej jakości.

W myśl umowy wsponnianej, jako kloce tartaczne III. klasy uważać należy kloce „nie odpowiadające swą jakością względnie wymiarami rundom oraz klocom tartacznym I. i II. kiasy, posiadające zabitki i czarne sęki oraz mursz do 25% średnicy, zdrowe sęki bez ograniczenia wielkości i ilości, zbieżyste i krzywe. Długość od 2 m. wzwyż, średnica od 20 cm. wzwyż.“
Stwierdzamy przeto po zapoznaniu się z całym materjałem, a w szczególności z istototnymi jego punktami, które w istotnych postanowieniach tu wyżej cytowaliśmy, że treść artykułów czasopism o których mowa nie jest zgodną z rzeczywistością, nie odpowiada prawdzie.

Ponadto stwierdzamy, że umowa, o której mowa oddająca przemysłowcowi polskiemu — a nie firmie zagranicznej — surowiec drzewny do przeróbki przemysłowej, jest wypadkiem leżącym na linji tej słusznej polityki lasów państwowych, której od szeregu lat domaga się rodzimy przemysł drzewny i że umowa ta mająca warować interesa Skarbu Państwa, jest opartą na racjonalnych i zdrowych zasadach kupieckich.—

Dyrekcja:
Inż. Jan Sczygielski w. r.
Dr. Artur Rapoport w. r.

Prezes:
Dr. Paweł Csala w. r.

Ceny drewna w Polsce

Gatunek	SORTYMENT	Jednostka	Warszawa: hurtowo loco wagon	Warszawa: loco skład detal.	Rynek eksport. przeciętne ceny: loco wagon stacja	Rynek eksport. przeciętne ceny: cena
Sosna	bloki okr. od 30 cm. w cienkim końcu	1 m³	—		zał.	40
	dłużyce (sztuka przec. 1 m³)	„			„	35/39
	bloki tarte	„			gran.	mk. 85-88
	deski i bale stolarskie	„	zł. 120-130	160-180		
	„ stolarskie boczne bez sęków	„				mk. 75
	„ środkowe	„			zał.	90
	„ i bale ang. u. s. 3 × 9	1 std.			Gdańsk	10.5
	„ obrzynane ½” do kantu	1 m³	70-80			
	„ „ ¾” i 4/4”	„	70-75			
	„ „ 5/4” i 6/4”	„	83-87			
	bale obrzynane 2”, 2½”, 3”	„	95			
	deski wagonowe niem.	„			gran.	50-48
	bale wagonowe niem.	„			„	mk. 50
	kantówka obrzyn. niewym.	„	85			
	„ wym. dł. do 7 m. s. do 20 cm.	„	110			
	„ ciosana	„	65-68			
	łaty (również świerkowe)	„	110			
	deski heblowane i szpuntowane	„				
	słupy telegraficzne i maszty	„			zał.	sh. 15-16
	kopalniaki	„			„	2.80
	sleepry	1 szt.			Gdańsk	8.3
	podkłady I-szy typ	„			gran.	mk. 3.1
Świerk	dłużyce	1 m³			zał.	sh. 18
	deski	1 std			Gdańsk	£ 10.—
	bale 9“ i 11“	„			Gdańsk	
	papierówka	1 mp.			zał.	2.75
Dąb	okrąglaki fornierowe . . I-szej kl.	1 m³			zał.	£ 10
	„ od 50 cm. wzwyż „ „	„			„	£ 5
	„ od 40 do 49 cm. „ „	„			„	sh. 80-
	„ od 30 do 39 cm. „ „	„			„	58-60
	materjał tarty odziomkowy w blok.	„			Gdańsk	£ 5-6
	„ stolarski wszystkich grub.	„	145-155	200	„	
	„ 1” posadzkowy	„	110-120	140		
	kloce belgijskie	1 szt.			„	
	towar paryski	1 m³				$ 33
	podkłady typ pruski	1 szt.			gran.	5.8
	bindry 27“	wykł.			„	11.25
	klepka	„			Gdańsk	
	fryzy				zał.	$ 24-26
	plan sony.	st.kub.			Gdańsk	sh.
jesion	kloce bez sęków od 25 cm. w cienk. k.	1 m³			zał.	sh. 95
	stolarka wszystkich grubości	„	230	270		
grab	kloce bez sęków od 25 cm. w cienk. k.	1 m³			zał.	sh. 25-
	stolarka wszystkich grubości	„	160	200		
olcha	kloce bez sęków od 35 cm. w cienk. k.	1 m³			zał.	sh. 38-40
	stolarka wszystkich grubości	„	140	170		
brzoza	kloce bez sęków od 30 cm. w cienk. k.	1 m³			zał.	sh. 27-29
	stolarka wszystkich grubości	„	110	150		
buk	kloce bez sęków od 25 cm. w cienk. k.				zał.	$ 5
	stolarka wszystkich grubości	„	140	190		
osika	kloce bez sęków od 25 cm. w cienk. k.	1 m³			zał.	sh. 26-32

Ruch syndykalizacyjny.

Na Ogólnem Zebraniu Członków Związku Właścicieli Lasów p. Krystyn hr. Ostrowski wypowiedział odczyt na temat syndykalizacji produkcji drewna.

Zdaniem prelegenta działalność Związku podzielić należy na dwa etapy, z których jeden traktować trzeba jako doraźny, drugi zaś— obliczony na dalszą metę. Do pierwszego zaliczyć należy wszelkie bieżące zagadnienia polityki leśnej, a w szczególności sprawy taryfowo —celne, natomiast drugim będzie szereg zmian w organizacji produkcji, dzięki którym jedynie będzie można pokonać trudności wywołane nowemi warunkami rynków odbiorczych. Przedewszystkiem należy pamiętać, że zdaniem naszego Państwa jest rozwinięcie tranzytu w najszerszych granicach, by zaś ten nie zagrażał krajowemu eksportowi, trzeba dać temu ostatniemu możliwe ulgi przewozowe. Polityka Państwa dąży do aktywnego bilansu handlowego, a tem samemem do uprzywilejowania eksportu drewna przerobionego i producent wcześniej czy później zmuszony będzie do przystosowania się do nowych warunków. Jedyną racjonalną ku temu drogą jest dążenie do zsyndykalizowania produkcji. Zarząd Związku w rozumieniu doniosłości sprawy postanowił już przystąpić do zinwentaryzowania przedewszystkiem tych gatunków produkcji, które najłatwiej dadzą się, ująć w pewne ścisłe ramy, jak olsza fornierowa, papierówka, kopalniaki i fryzy posadzkowe; dalszym etapem będzie zawiązanie syndykatów dla każdej grupy oddzielnie.

Obrót drzewny austryjacko-niemiecki.

Dnia 12-go b. m. nastąpiło podpisanie traktatu handlowego między Austrją i Niemcami, który zawiera m. in. pewne postanowienia w przedmiocie unormowania obrotu drzewnego między obu krajami. Za cenę uchylenia obowiązujących do chwili zawarcia traktatu ceł wywozowych na drewno obrobione w wysokości 3 szylingów austryjackich od 100 kg. —Austrja uzyskuje w traktacie zniżkę niemieckich ceł przywozowych na materjały tarte z jodły, świerku i modrzewia. Zniżka ta wynosi 15 fen. na 100 kg. (zafiksowana stawka konwencyjna 85 fen. za 100 kg. zamiast dotychczasowej stawki 1 RM./. Niezależnie od tego tartaki austryjackie, położone w strefie pogranicznej, otrzymują dalszą zniżkę do poziomu 50 fen. od 100 kg., która stosować się jednak będzie do kontygentu, nie przekraczającego 25.000 tonn rocznie.

Zasługuje na podkreślenie fakt, że Niemcy zastrzegły sobie w traktacie wolną rękę co do ukształtowania stawek celnych na materjały skrzynkowe.

W razie ratyfikacji traktatu handlowego polsko-niemieckiego przemysł tartaczny będzie korzystał— na mocy klauzuli największego uprzywilejowania—z przyznanej Austrji 15%-wej zniżki ceł niemieckich na materjały tarte z jodły, świerku i modrzewia.

Zrzeszenie Przemysłowców Leśnych w Warszawie

Dnia 15 b. m. odbyło się w lokalu Zrzeszenia przy ul. Nowy Świat Nr. 27 — Zebranie Zarządu Zrzeszenia Przemysłowców Leśnych na którym zostało ukonstytouowane Prezydjum Zrzeszenia.

Wobec rezygnacji p. Aleksandra Dąbrowskiego z prezesury Zrzeszenia — w marcu r. b., zostały dokonane uzupełniające wybory. Na Prezesa powołano jednogłośnie p. Feliksa Strzegowskiego, na Vice-prezesa — p. Marjana Frankowskiego, Wobec niewygaśnięcia kadencji drugim Vice-prezesem jest nadal p. Inż. Tadeusz Neuman, Skarbnikiem p. Edward Borken-Hagen.

DZIAŁ STATYSTYCZNY

Wywóz fryzów w 1929 r. wg. G. U. S.

KRAJ PRZEZNACZENIA	Ogółem		W tem fryzów			
			dębowych		z innego rodz. drzewa	
	Qwintali	1.000 zł.	Qwintali	1.000 zł.	Qwintali	1.000 zł.
1. Anglja	14.955	421	14.625	411	330	10
2. Austrja	39.746	1.099	39.746	1.099	—	—
3. Belgja	11.943	377	11.943	377	—	—
4. Czechosłowacja	70.419	1.915	70.108	1.906	311	9
5. Holandja	22.844	662	22.844	662	—	—
6. Niemcy	109.566	2.961	108.548	2.928	1.018	33
7. Szwajcarja	6.295	179	6.295	179	—	—
8. Szwecja	33.738	885	33.738	885	—	—
9. Inne kraje	8.846	243	8.659	239	187	4
Razem	**318.352**	**8.742**	**316.506**	**8.686**	**1.846**	**56**

Przywóz

GRUPY PRZYWOZU	OGÓŁEM		ANGLJA		BELGJA		CZECHOSŁ.		FRANCJA		HOLANDJA		NIEMCY		INNE KRAJE	
	Tonny	%	Tonny	%	Tonny	%	Tonny	%	Tonny	%	Tonny	%	Tonny	%	Tonny	%
Razem	**89.403**	100	**919**	**1,1** / 100	**1**	**0,0** / 100	**29.969**	**33,5** / 100	**3.591**	**4,0** / 100	**610**	**0,7** / 100	**23.173**	**25,9** / 100	**31.140**	**34,8** / 100
1. Opał, karpina, faszyna, odpadki drzewne i żerdzie	11.470	12,8	—	—	—	—	3.366	11,2	—	—	—	—	3.286	14,2	4.818	15,5
2. Kopalniaki	4.804	5,4	—	—	—	—	86	0,3	—	—	—	—	4.487	19,4	231	0,7
3. Papierówka	358	0,4	—	—	—	—	229	0,8	—	—	—	—	—	—	129	0,4
4. Dłużyce i kloce	12.409	13,9	—	—	—	—	4.547	15,2	—	—	—	—	2.266	9,8	5.596	18,0
5. Belki, krawędziaki, bale, deski, łaty, fryzy, łaty meblowe, kostka brukowa, obłogi i forniry	14.524	16,3	—	—	—	—	10.469	35,0	1	0,0	56	9,2	1.059	4,6	2.939	9,4
6. Podkłady	159	0,1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	51	0.2	108	0,4
7. Słupy tel.	608	0,7	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	414	1,8	194	0,6
8. Drewno egzotyczne, korek i wyroby z nich	2.249	2,5	201	21,8	—	—	66	0,2	—	—	—	—	1.025	4,4	957	3,1
9. Dykty, wyroby z forniru i meble gięte	167	0,2	16	1,7	—	—	11	0,0	—	—	—	—	69	0,3	71	0,2
10. Inne wyroby przemysłu drzewnego	6.335	7,1	64	7,0	1	100	818	2,7	22	0,6	7	1,1	2.465	10,6	2.958	9,5
11. Chemiczne przetwory drzewne	36.292	40,6	638	69,5	—	—	10.375	34,6	3.568	99,4	547	89,7	8.035	34,7	13.129	42,2
12. Wiklina i wyroby koszykarskie	28	0,0	—	—	—	—	2	0,0	—	—	—	—	16	0,0	10	0,0

R. 1929 Wywóz

GRUPY WYWOZU	OGÓŁEM Tonny	OGÓŁEM %	ANGLJA Tonny	ANGLJA %	BELGJA Tonny	BELGJA %	CZECHOSŁ. Tonny	CZECHOSŁ. %	FRANCJA Tonny	FRANCJA %	HOLANDJA Tonny	HOLANDJA %	NIEMCY Tonny	NIEMCY %	INNE KRAJE Tonny	INNE KRAJE %
Razem	3.778.602	100	277.994	7.4 100	101.174	2.7 100	388.963	10.2 100	76.665	2.0 100	120.497	3.2 100	2.493.876	66.0 100	319.433	8.5 100
1. Opał, karpina, faszyna odpadki drzewne i żerdzie	253.531	6,7	—	—	—	—	64.677	16,6	—	—	—	—	181.918	7,3	6.936	2.2
2. Kopalniaki.	415.633	10,9	15.320	5.5	19.295	19,1	110.256	28,3	3.196	4,1	—	—	234.150	9,4	33.416	10,5
3. Papierówka	1.172.022	31,0	—	—	—	—	44.395	11,4	—	—	—	—	1.110.504	44,5	17.123	5,4
4. Dłużyce i kloce.	516.905	13,8	14.592	5,3	9.329	9,2	70.618	18,2	—	—	12.535	10,4	342.349	13,7	67.482	21,1
5. Belki, krawędziaki, bale, deski, łaty, fryzy, łaty meblowe, kostka brukowa, obłogi i forniry	1.016.803	26,9	166.529	59,9	42.235	41,7	80.857	20,8	59.543	77,7	96.820	80,3	471.703	19,0	99.116	31,0
6. Podkłady	218.285	5,8	60.175	21,6	3.285	3.2	—	—	—	—	498	0,4	114.641	4,6	39.986	12,5
7. Słupy tel.	75.243	2,0	3.099	1,1	18.607	18,4	8.411	2,1	12.700	16,6	4.771	4,0	8.131	0,3	19.524	6,1
8. Drewno egzotyc., korek i wyroby z nich	122	0,0	—	—	—	—	1	0,0	—	—	5	0,0	68	0,0	48	0,0
9. Dykty, wyroby z forniru i meble gięte	43.588	1,2	15.485	5,6	5.043	5,0	22	0 0	—	—	4.465	3,7	2.835	0,1	15.738	4.9
10. Inne wyroby przemysłu drzewnego . .	31.779	0,8	1.696	0,6	2.883	2,9	5.313	1,4	239	0,3	1.155	1.0	16.846	0'7	3.647	1,1
11. Chemiczne przetwory drzewne . . .	24.033	0,6	1.098	0,4	491	0,5	3.783	1,0	987	1,3	101	0,1	2.714	0,1	14.859	4,7
12. Wiklina i wyroby koszykarskie . . .	10.358	0,3	—	—	6	0,0	630	0,2	—	—	147	0,1	8.017	0,3	1.558	0,5

Czas odnowić prenumeratę

CENY OGŁOSZEŃ

TARYFA KRAJOWA

Okładka I-sza str., dolny pas 30/200 mm. — zł. 200.—, II-ga, III-cia i IV-ta str. 1/1 str. — zł. 350.—, 1/2 str: zł. 180, 1/4 — 1 0. Ogłoszenia wewnątrz numeru: przed tekstem: 1/1 str. — 350.—, 1/2 str. — 180.—, 1/4 str. — 100,—, 1/8 str. — zł. 60,—. w w tekście: 1/1 str zł. 400.—, 1/2 str. — zł. 210.—, 1/4 st. — zł. 110.—, 1/8 str. zł. — 70.—. Za 1 milimetr jednoszpaltowy w tekście — gr. 60. za tekstem gr. 50.— drobne — gr. 15.— Od cen powyższych żadnych rabatów się nie udziela. Za terminowy druk administracja nie odpowiada Strona = 3 szpaltowa.

TARYFA ZAGRANICZNA, CENY W DOLARACH

Okładka: I-sza str. dolny pas 30/200 mm. 25.— II-ga, III i IV-ta str. 1/1 str. 40.—, 1/2 str. — 22.—, 1/4 str. — 12.—, 1/8 str. — 7.50.— Ogłoszenia wewnątrz numeru: przed tekstem: 1/1 str. 40.—, 1/2 str. — 22.—, 1/4 str. — 12.—, 1/8 str. — 7,50.— w tekśaie: 1/1 str. — 45.—, 1/2 str. — 25.—, 1/4 str. — 14.—. 1/8 str. — 8.50 1 miliimetrjednoszpaltowy: w tekście 0,10.—, za tekstem 0,08. — drobne 0,05.— za słowo

Wydawca: Spółka Wydawnicza Drzewna S-ka z ogr. odp. Redaktor Tadeusz Garczyński

Zakł. Graf. „ARBOR“, Warszawa, Solec 50, tel. 221-92

SPRAWOZDANIE
RADY NACZELNEJ
ZWIĄZKÓW DRZEWNYCH W POLSCE
1929

SPIS CZŁONKÓW

Rady Naczelnej Związków Drzewnych w Polsce

1. Zrzeszenie Przemysłowców Leśnych, Warszawa, Nowy Świat 27 m. 3.
2. Zrzeszenie Właścicieli Lasów Warszawa, Kopernika 30.
3. Stowarzyszenie Przemysłowców i Kupców Drzewnych Państwa Polskiego, Warszawa, Niecała 3 m. 12.
4. Syndykat Interesantów Drzewnych, Lwów, Akademicka 17.
5. Związek Przemysłowców — Sekcja Drzewna Kraków, Szpitalna 15.
6. Związek Przemysłowców Leśnych, Wilno, w. Pohulanka 3.
7. Związek Przemysłowców Polskich, Wilno, Mickiewicza 18.
8. Związek Przemysłowcòw Drzewnych, Poznań, Fredry 2.
9. Zjednoczenie Gospodarcze Polskiego Śląska (Związek Handlarzy Drzewem i Przemysłowców Woj. Śląskiego) Katowice, Marsz. Piłsudskiego 29-II.
10. Gdańskie Związki Drzewne: Arbeitsgemeinschaft der Danziger Holzverbände, Gdańsk, Milchkannengasse 28/29.
    (Delegatura Związków Gdańskich, Warszawa, Warecka 5 m. 4).
11. Związek Fabrykantów Dykt i Fornirów w Polsce, Warszawa Nowy Świat 27 m. 3.
12. Związck Właścicieli Tartaków i Kupców Drzewnych w Bydgoszczy.
13. Związek Przemysłowców i Kupców Drzewnych Okręgu Kielecko - Rudowskiego. Kielce

WŁADZE

Rady Naczelnej Związków Drzewnych w Polsce

PREZYDJUM:

Prezes:	Aleksander Dąbrowski
V.-Prezes:	Bolesław Bystrzycki
„	Dr. Paweł Csala
„	Adam Monitz
Skarbnik:	Edward Borken-Hagen.

KOMISJA REWIZYJNA:

Dr. Witold Babiński
Leopold Milsztein
S. Rozental

Dyrektor: Witold Czerwiński

1. Sytuacja w przemyśle drzewnym
na tle ogólnego położenia gospodarczego w 1929 r.

Po kilku latach ożywienia — rozwój stosunków gospodarczych Polski, zestrojony z rytmem rozwoju gospodarczego Europy, wchodzi w1929 r. pod znak niepomyślnej konjunktury, wytworzonej przez silny wzrost napięcia na międzynarodowym rynku pieniężnym i pogłębiający się kryzys wytwórczości rolniczej.

Pod wpływem różnorodnych przyczyn natury politycznej i ekonomicznej — proces krążenia płynnych kapitałów międzynarodowych ulega głębokim zaburzeniom. Za sprawą rosnącego oddziaływania rozpętanej w Ameryce spekulacji giełdowej, załamuje się ekspansja dolara na kontynencie europejskim. Zarejestrowane wciągu 1929 r. emisje papierów europejskich na giełdach Stanów Zjednoczonych — wykazują spadek o 400. miljonów dolarów, to znaczy zgórą o 2/3 w stosunku do przeciętnych norm z lat poprzednich.

Sumy emisji papierów europejskich na giełdach St. Zjedn.

Rok	Ogółem	Papiery publiczne. (rządowe i komunalne)	Papiery prywatne
		w miljonach dolarów	
1927	564,2	325,6	238,4
1928	574,5	317,1	257,4
1929	175,1	87,6	87,5

Siła przyciągania, jaką wywiera Giełda amerykańska, odwraca ustalony kierunek ruchu kapitałów. Dopływ do Europy kredytów krótkoterminowych doznaje wydatnego osłabienia. Rozwija się na szerszą skalę emigracja wędrowych kapitałów z Europy do Ameryki, obiecującej możliwości wielkich zysków spekulacyjnych. Stany Zjednoczone, awansowane po wojnie do godności bankiera świata, otrzymują w 1929 r. od zubożałej Europy o miljard dolarów więcej kredytów krótkoterminowych, niżeli jej same udzielają.

Następstwem takiego układu stosunków jest wzmożony odpływ złota do Stanów Zjednoczonych, wywołujący ze strony Europy potrzebę stosowania radykalnych środków ochronnych. Banki emisyjne w szeregu krajów podnoszą stopę dyskontową o 1 punkt, trzy banki emisyjne— ale w ich liczbie Bank of England — o 2 punkty. Potęguje się drożyzna pieniądza, hamująca ruch postępowy rozwoju gospodarczego

Równolegle z kryzysem, wywołanym przez brak taniego pieniądza, rozwija się kryzys, wynikający z nadmiaru taniego zboża. Podaż ziarna, spotęgowana przez powtórzenie dobrych urodzajów na obu półkulach, przekracza bardzo znacznie miarę popytu: naskutek zwichnięcia równowagi zaczyna się — zrazu powolny, potem przyśpieszony — spadek cen, ogarniający falą głębokiej depresji rozległe dziedziny rolnictwa.

Z winy specyficznych, jej tylko właściwych warunków, Polska, podlegająca ogólnym prawom rozwoju konjunkturalnego, przeżyła oba kryzysy głębiej od innych krajów. Kryzys pieniężny uderzył ją tem silniej, że w krótkim stosunkowo okresie jaki upłynął od chwili stabilizacji waluty, nie zdołała odbudować własnych kapitałów obrotowych w rozmiarach, niezbędnych dla normalnego rozwoju działalności gospodarczej. Pozbawiona szerszego dopływu zagranicznych kredytów długoterminowych, a temsamem skazana w przeważnej mierze na własne siły, znalazła się w sytuacji, zniewalającej do czynienia inwestycyj ze środków obrotowych. W tych warunkach nadmierny, bo nieliczący się z realnemi możliwościami, rozmach inwestycyjny poprzednich lat musiał wywołać niezwykle silną reakcję na rynku pieniężnym. Reakcja wybuchła w 1929 r.: jej siłę spotęgowała jeszcze pogłębiająca się w tym okresie izolacja kredytowa Polski. Wzmagająca się na rynku polskim ciasnota gotówkowa wzrasta gwałtownie do poziomu niespotykanego w Europie.

Zaznaczone objawy natury finansowej sprawiły, że kryzys rolniczy, mający cechy powszechności, wywołał w Polsce następstwa nierównie głębsze, niż w innych krajaah. Niezwykła szczupłość środków obrotowych, jakiemi rozporządza rolnictwo, pozbawiła je możności zahamowania spadku cen przez ograniczenie podaży zboża na rynku: rozwijający się, niejako w próżni finansowej, proces spadku cen osiągnął głębię depresji, nie notowaną w Europie. Nastąpiło gwałtowne przesunięcie we wzajemnemi ustosunkowaniu cen artykułów rolniczych i wyrobów przemysłowych.

Rozwierające się szeroko „nożyce“ podcięły zdolność nabywczą rolnictwa, która, ze względu na strukturę ekonomiczną kraju, w nader silnym stopniu oddziaływuje na dynamikę rynku wewnętrznego. Gałęzie przemysłu, pracujące w znacznej mierze na zaspokojenie potrzeb ludności wiejskiej (włókiennictwo, garbarstwo, przemysł wyrobu narzędzi rolniczych), doznały bardzo wydatnego ograniczenia możliwości zbytu. Ponieważ zaś panujące stosunki finansowe zdają się przekreślać możność pracy „na skład“, przeto zaostrzenie kryzysu rynku wewnętrznego zniewala do zredukowania rozmiarów produkcji przemysłowej, co zkolei powoduje zaznaczający się ze wzmożoną siłą wzrost bezrobocia. Najszybsze tempo spadku cechuje ruch wytwórczości włókienniczej: wskaźnik, określający jej rozmiary w 1929 r. (obliczony przy podstawie 1925—1927=100), obniża się o 14. punktów w stosunku do poziomu 1928 r. (1928 r. — 131,0: 1929 r. — 117.1).

Na schyłku omawianego okresu załamuje się produkcja dóbr wytwórczych, ktora wciągu pierwszej jego połowy opierała się zwycięsko wpływom osłabionej konjunktury. Odbiciem tego zjawiska jest ruch wskaźników, wyrażający wielkość produkcji w odnośnych działach przemysłu:

hutnictwo żelazne	grudzień 1928 r.	— 167,9
	listopad 1929 r.	— 134,0
	grudzień „	121.7
przemysł metalowy i maszynowy	grudzień 1928 r.	— 144,8
	listopad 1929 r.	— 131,9
	grudzień „	131.9

(przy podstawie: 1925 — 1927 = 100)

Zaznaczone tendencje rozwoju konjunkturalnego wywarły silny wpływ na dynamikę obrotu towarowego z zagranicą. Silny spadek dopływu kredytów zagranicznych, w związku z ograniczeniem zdolności nabywczej rynku, działają hamująco na przywóz do Polski, który zmniejsza się o ca. 250 miljonów złotych w stosunku do rekordowej normy, osiągniętej w roku poprzednim. (3.112,6 miljonów złotych zamiast zarejestrowanych w 1928 r. — 3.362,2 milijonów złotych).

Kryzys rynku wewnętrznego, zmuszający do likwidacji posiadanych zapasów poza granicami kraju, potęguje wywóz z Polski, który wykazuje niezmiernie charakterystyczny wzrost o 51%— w dziale wyrobów gotowych. Łączna wartość wywozu, zapisana na dobro naszego bilansu handlowego za rok 1929, wzrasta dość poważnie, bo o 305 miljonów złotych w stosunku do poziomu w 1928 r. (1928 r.—2.508 miljonów złotych; 1929 r.—2.813,4 miljonów złotych.). Ostatnie cyfry ukazują w skrócie perspektywicznym linje rozwoju gospodarczego Polski w 1929 r. Bliższa ich analiza prowadzi do wniosku, że aktywność bilansu handlowego, powracająca (w lipcu 1929 r,) po 27 miesiącach trwającej nieprzerwanie bierności,—jest wyrazem głębokiego zakłócenia równowagi stosunków gospodarczych kraju.

* * *

Głębokie zakłócenie równowagi znamionuje również rozwój sytuacji w przemyśle drzewnym, którego kryzys, szczególnie dotkliwie odczuty w granicach Polski, przypomina nieco przeżywany współcześnie między narodowy kryzys rolny. W rolnictwie—kolejność następujących po sobie dobrych urodzajów, a więc czynnik od woli ludzkiej niezależny, wytwarza nadmierną podaż zbóż chlebowych, przekraczającą granicę istotnego zapotrzebowania rynku. W przemyśle drzewnym rola czynnika, zakłócającego równowagę podaży i popytu, przypada krajom, które powiększają rozmiary swej produkcji drzewnej—wbrew oczywistym nakazom, jakie wynikają ze stanu rynków zbytu. Wywołany przez te dążenia ekspansyjne — znaczny wzrost podaży drewna wyprzedza stały, ale bardziej powolny, wzrost popytu.

Najszybsze tempo wzrostu wykazuje produkcja drzewna Rosji Sowieckiej. O wielkiej sile dynamicznej tego zjawiska świadczą wymownie następujące cyfry:

	1927/28	1928/29*)	Plan na 1929/30
	w tysiącach m³.		
Surowiec tartaczny	15.436	23.502	40.400
Podkłady (w tys. sztuk)	7.336	9.728	10.060
Materjały tarte	8.662	11.650	18.000
Dykty	155,3	209,2	291,3

Wzrost produkcji, osiągnięty w okresie gospodarczym 1928/29, w porównaniu z okresem poprzednim (1927/28) wynosi zatem:

w dziale produkcji surowca tartacznego	52,9%
„ „ „ podkładów	32,6%
„ „ „ materjałów tartych	34,5%
„ „ „ dykt	34,8%

*) dane tymczasowe. źródło: Liesopromyszlennoje Dieło.

Dość znacznie wzrosła również w okresie sprawozdawczym produkcja drzewna dwuch krajów, odgrywających nader czynną rolę w międzynarodowym obrocie drzewnym: Szwecji i Finlandji. Zjawisko to odbija się w cyfrach, zamykających bilans eksportu drzewnego obu krajów za r. 1929. Eksport ze Szwecji samych tylko materjałów tartych podnosi się z 1046.000 standartów (wywiezionych w 1928 r.) do poziomu 1.172.000 standartów, t. zn. zgórą o 12%. W nieco mniejszym stosunku, bo o 5%, wzrasta wywóz materjałów tartych z Finlandji, dosięgający w 1929 r. wysokiej normy 1.200.000 standartów (1928 r. 1.141.000 standartów.)

Popyt na drewno, hamowany w okresie sprawozdawczym przez wpływy konjunkturalne, nie nadąża za wywołanym przez wzmożoną produkcję, szybkim wzrostem podaży. W tym stanie rzeczy rosnąca ekspansja drzewna wielkich eksporterów (Rosja Sowiecka, Szwecja i Finlandja) wywiera silny nacisk na poziom cen drewna. Pod naporem zaostrzonej walki konkurencyjnej na głównych rynkach zbytu zarysowuje się z wielką wyrazistością tendencja zniżkowa.

Sygnałem ogólnej zniżki cen była, zawarta na progu 1929 r., wielka tranzakcja na sprzedaż „en bloc" potężnej masy produkcji tartacznej rosyjskiej, przeznaczonej na rynek angielski. Uzyskana w odnośnej umowie gwarancja ze strony Syndykatu Importerów Brytyjskich co do umieszczenia na rynku wielkich ilości materjałów tartych w granicach od 475—550 tysięcy standartów, została okupiona znaczną koncesją co do cen sprzedażnych: kontrahenci sowieccy musieli je obniżyć wcale poważnie w stosunku do poprzednich notowań na sortymenty rosyjskie. O rozmiarach udzielonych przez sprzedawców zniżek świadczy najlepiej następujące zestawienie:

	Cena sprzedażna w 1929 r.	Notowania przeciętne w 1928 r.	Redukcja ceny
	za 1 standart		
redwood deals 9 cal	Ł. 17.15	Ł. 19.10	Ł. 1.15
„ battens 7 cal	Ł. 15.10	Ł. 16.15	Ł. 1.5
us whitewood 7 cal	Ł. 14 —	Ł. 15.10	Ł. 1.10

Wspomniana tranzakcja anglo-sowiecka—ze względu na swe rozmiary—oddziałała w silnym stopniu na dalszy rozwój sytuacji na rynku brytyjskim. Spowodowany przez wzmożoną podaż spadek cen na sortymenty rosyjskie pociąga za sobą spadek cen na materjały innego pochodzenia. Współzawodniczące z rosyjskiemi, materjały szwedzkie i fińskie wykazują zniżkę, która wyniesie — w przecięciu rocznem— 5—10 sh, a nawet na niektóre sortymenty—15—20 sh. na standarcie.

Jeżeli zestawimy te obniżone notowania z cyframi, określającemi rozmiary produkcji drzewnej, oraz rozmiary przywozu do Anglji, który w okresie sprawozdawczym wzrasta w sumie blizko o 200.000 standartów, to znaczy o 12,5% w stosunku do poziomu 1928 r., dojdziemy do następującej oceny, charakteryzującej położenie przemysłu drzewnego w Rosji, Szwecji, i Finlandji

wzrost produkcji drzewnej i wynikający stąd wzrost wywozu drewna przy wybitnie zniżkowej tendencji ruchu cen.

Rozwój stosunków w Polsce idzie w odmiennym kierunku. Rozmiary produkcji drzewnej kurczą się w 1929 r. naskutek dalszego ograniczenia wyrębów. Jak wynika z danych urzędowych Ministerstwa Rolnictwa, w okresie gospodarczym 1927—1928 wyrąbano w Lasach Państwowych 11.060.010 m³; a wnastępnym okresie gospodarczym—1928—1929—już tylko 9.339.222 m³. Innemi słowy: masa drewna, pozyskanego z wyrębów w L. P. w okresie gospodarczym 1928—1929, zmniejszyła się o zgórą 1.720 tysięcy m³, t. zn. o 15,5% w stosunku do poprzedniego okresu gospodarczego. W tej samej mniej więcej proporcji obniża się produkcja drewna, pochodzącego z lasów prywatnych.

Wbrew powszechnym w Europie tendencjom ceny surowca drzewnego w Polsce opierają się długo wpływom pogorszonej konjunktury, co w poważnej mierze utrudnia przemysłowi drzewnemu dostosowanie się do surowych wymogów, jakie wysuwa zaostrzona konkurencja na rynkach zbytu. Największy stopień „sztywności" wykazują ceny w Lasach Państwowych, utrzymujące się przez szereg miesięcy na niewspółmiernie wysokim poziomie. Świadczy o tem wymownie następujące zestawienie, oparte na przeciętnych notowaniach we wszystkich Dyrekcjach L. P.

Ceny kłód i dłużyc tartacznych fr. wagon stacja załadowania na terenach Dyrekcji Lasów Państwowych:

	za 1 m³.
październik 1928	zł. 55.76
listopad „	„ 60.69
grudzień „	„ 60.08
styczeń 1929	„ 60.65
luty „	„ 60.29
marzec „	„ 58.65

Wysoki poziom cen surowca w okresie wzmagającej się depresji tamuje ekspansje polskiego drewna na rynki zagraniczne, opanowane przez zwycięską, bo tańszą konkurencję.

Anglja, mimo sygnalizowanego wzrostu ogólnych cyfr przywozu materjałów drzewnych, importuje z Polski w okresie sprawozdawczym mniej niż połowę ilości, zarejestrowanej w roku poprzednim. Ta przeciwstawność tendencji—malejącego przywozu z Polski w okresie ogólnego wzrostu przywozu do Anglji występuje nader wyraźnie w świetle następującego obrazu statystycznego:

TABLICA I.

Statystyka przywozu do Wielkiej Brytanji miękkiego drzewa tartego w okresie 1927—1929.

	Liczby bezwzględne			Wskaźniki 1927 = 100		
	1927 w tys. loads	1928 w tys. loads	1929	1927	1928	1929
Przywóz ogółem w tem:	6.025,9	4.605.0	5.221,5	100	76 c	87
z Finlandji	1.714,8	1.198,9	1.403,6	100	70	82
„ Z. S. S. R.	1.143,6	1.224,6	1.669,2	100	107	146
„ Szwecji	922,4	665,6	862,5	100	72	94
„ **Polski**	804,2	270,0	123,0	100	34	15

1 load = 1,4 m^3.

Widzimy na tem zestawieniu dość znaczny ilościowo wzrost przywozu z krajów północnych. Największa część ogólnego wzrostu tonażu (445.000 loads na ogólną ilość 616,5 tys. loads) przypada na Z.S.S.R. odgrywający od 1929 r. rolę głównego dostawcy rynku angielskiego. Powiększają również kwoty swego eksportu do Anglji—Finlandja i Szwecja, którym udaje się w znacznej części odrobić dotkliwie straty na ilości, poniesione w 1928 r. Natomiast Polska cofa się z niepokojącą szybkością z poprzednio zdobytych pozycji: z czwartego miejsca na liście importerów, jakie zajmowała w 1927 r., zostaje zepchnięta w 1929 r. na siódme miejsce (po małej Łotwie!), a jej udział w całości przywozu do Anglji materjałów tartych miękkich spada do nieznacznej cyfry: 2,3%. Ogólna ilość przywiezionych z Polski materjałów miękkich: 123 tysiące standartów spada, po raz pierwszy od szeregu lat, poniżej poziomu przedwojennego.

Rynek niemiecki, bardziej dla naszego eksportu dostępny ze względu na stosunkowo wyższy poziom cen, kurczy się w 1929 r. pod uderzeniem fali depresji konjukturalnej, która w tym okresie ogarnia Niemcy.

Panująca w pierwszej połowie roku niepewność ogólnej sytuacji polityczno-gospodarczej Rzeszy Niem. (sprawa odszkodowań!) w związku ze wzrostem napięcia na międzynarodowym rynku pieniężnym wydatnie osłabiła dopływ kredytów zagranicznych, które w poprzednich latach ożywiały tętno działalności gospodarczej Niemiec.

Aby sobie zdać sprawę z natężenia tego zjawiska, wystarczy wspomnieć, że suma udzielonych Rzeszy Niemieckiej pożyczek zagranicznych, utrzymująca się w okresie 1926-1928 na poziomie przeciętnej rocznej 1400 miljonów RM.—spadła w 1929 r. do 400 miljonów RM. Inne kredyty zagraniczne, wpływy ze sprzedaży niemieckich papierów wartościowych itd. dały zgórą o 1 miljard RM. mniej, niżeli w roku poprzednim (2050 milj. RM. zamiast 3119 miljonów. *)

Ponieważ zaś — w związku z wykonaniem zobowiązań odszkodowawczych (transfer) i trwającą nadal biernością niemieckiego bilansu handlowego — wzmógł się nacisk na rynek dewizowy — zapasy dewizowe Reichsbanku stopniały o blizko 1½ miljarda RM. Pokrycie kruczowo-dewizowe obiegu pieniężnego spadło do punktu, stojącego na granicy legalnego minimum pokrycia. Wytworzony— nad wyraz krytyczny— stan rzeczy zniewolił Bank Rzeszy do podniesienia stopy dyskontowej z 6½ % do 7½% (25. IV 1929 r.). Dla wzmocnienia działania tego klasycznego środka polityki bankowej — zastosowano w początku mają surowe restrykcje kredytowe. Na rynku wzmogła się ciasnota gotówkowa. Cena pieniądza wzrosła z 7,31% (w lutym) do 9 76% (w maju).

Jakkolwiek osiągnięte na schyłku pierwszego półrocza porozumienie w kwestji odszkodowań (ktore skrystalizowało się w planie Younga) wywołało pewne odprężenie na rynku pieniężnym, stosunki kredytowe nie wróciły do normy.

Związany z ogólnym układem stosunków ruch budowlany nie odzyskał pełni oddechu. Po kilku miesiącach przymusowej bezczynności, wywołanej przez niezwykle ostry przebieg zimy, sezonowe ożywienie w budownictwie trwało znacznie krócej, niż w latach poprzednich, już na przełomie miesięcy letnich: lipiec — sierpień zaznacza się dość wyraźny spadek napięcia.

---

*) Cyfry powyższe wyprowadza czasopismo „Wirtschaftsdienst“ na podstawie przybliżonych obliczeń, dokonanych na łamach „Wirtschaft und Statistik.“

Statystyka niemiecka za ten okres sygnalizuje znaczną liczbę niewyzyskanych zezwoleń na budowę domów, co oczywiście należy przypisać w pierwszym rzędzie zaostrzonym trudnościom kredytowym, które uniemożliwiły realizację części zamierzonych planów budowlanych.

Wydatny spadek zaznacza się również w budownictwie przemysłowo-instalacyjnem: rozpoczęte w tym dziale budowy wykazują spadek o 7% w stosunku do norm zeszłorocznych (zaznaczone zjawisko jest niewątpliwie refleksem ogólnego spadku rozmachu inwestycyjnego przemysłu.

Zastój w ruchu budowlanym — w związku z innemi przyczynami o charakterze konjunkturalnym— wywołuje znaczny spadek popytu na materjały drzewne. Przywóz do Niemiec, uzupełniający ich własne zasoby, doznaje w okresie sprawozdawczym znacznej redukcji w porównaniu z 1928 r.

Najsilniejsze tempo spadku wykazuje przywóz surowca iglastego (materjał tartaczny,) obniżający się okrągło o 1 miljon tonn w stosunku do roku poprzedniego.

TABLICA II.

Przywóz do Niemiec surowca iglastego (materjał tartaczny) w latach 1927 — 1929.

	Liczby bezwzględne			Wskaźniki 1927 = 100		
	1927	1928	1929	1927	1928	1929
	w tysiącach m³.					
Przywóz ogółem:	2.928,6	2.558,9	1.544,1	100	88	53
Polska	1.374.4	846,4	448,4	100	62	33
Czechosłowacja	879,8	717,6	415,7	100	82	47
Austrja c	273,1	509,4	227,4	100	180	83
Z. S. S. R.	105,1	83,2	151,1	100	80	144

Spadek przywozu z Polski, wyrażający się (w cyfrach okrągłych) w ilości 400 tysięcy tonn, jest znacznie głębszy od ogólnego spadku przywozu do Niemiec w tym dziale. Mimo jednak większej szybkości spadku — Polska utrzymuje się nadal w roli głównego dostawcy rynku niemieckiego.

W stopniu mniejszym, niżeli przywóz surowca, spada w okresie sprawozdawczym przywóz materjałów tartych. Poniżej podajemy tablicę, obrazującą przywóz drzewa tartego iglastego, które — jak wiadomo — odgrywa przeważającą rolę w tym dziale zagranicznego obrotu drzewnego Rzeszy Niemieckiej.

TABLICA III.

Przywóz do Niemiec tartego drzewa iglastego w latach 1927 — 1929.

	Liczby bezwzględne			Wskaźniki 1927 = 100		
	1927	1928	1929	1927	1928	1929
	w tys. m³.					
Przywóz ogółem	2.024,4	1.366,2	1.645,4	100	117	81
Polska	291,5	576.8	397,1	100	198	136
Austrja	326,3	337,5	92,2	100	113	28
Finlandja	379,3	364,9	303.2	100	96	80
Czechosłowacja	365,2	241,9	108,9	100	66	30
Z. S. S. R.	76,9	126,2	176,2	100	164	229

Spadek przywozu z Polski materjałów tartych iglastych dosięgający w 1929 r. pokaźnej cyfry 180 tys. tonn, jest proporcjonalny do ogólnego spadku, jaki wykazuje w tym okresie przywóz do Niemiec. Polska, doznająca tak znacznego uszczuplenia swych możliwości wywozowych, utrzymuje się nadal na pierwszem miejscu, a jej udział w całości przywozu do Niemiec odnośnych artykułów nieznacznie tylko obniża się do poziomu 24,1% (w 1928 r. — 24,4%).

Jeżeli do tych zasadniczych pozycji przywozu do Niemiec dodamy pozycje, jakie reprezentują pozostałe materjały drzewne, wykazujące, zwłaszcza w niektórych grupach (jak podkłady kolejowe i kopalniaki) szybkie tempo spadku, ujrzymy w jasnem świetle cyfr całą głębie recesji konjunkturalnej, która w okresie sprawozdawczym obniża o znaczną różnicę poziom ogólnego przywozu drewna.

Kiedy mianowicie w 1928 r. Niemcy przywiozły (w cyfrach okrągłych) 9 miljonów tonn drewna użytkowego ogólnej wartości 607 miljonów RM., w 1929 r, ich przywóz wyraża się (okrągło) w cyfrze 7 miljonów tonn, reprezentującej wartość 481 milj. RM. Spadek przywozu w skali ilości (2 miljony tonn) wynosi zatem 22%, w skali wartości (126 milj. RM.) — 20,7% w stosunku do norm, osiągniętych w roku poprzednim.

Zgodnie z ogólną tendencją ograniczenia importu, przywóz z Polski do Niemiec obniża się w okresie sprawozdawczym o 1.628.000 fr., t. zn. o ca 26% w stosunku do poziomu 1928 r. (1928 —6.151.000 fm. 1929 — 4.523.000 fm. *)

Ograniczenie możliwości zbytu na głównym rynku odbiorczym, jakim są Niemcy, w związku z katastrofalnym spadkiem wywozu do Anglji (który skurczył się do rozmiarów 14% wywozu z 1927 r.)—tłumaczy w znacznej mierze silne załamanie się bilansu drzewnego Polski za cały rok 1929, zamykającego się sumą tonnażu o 1.143, tys. tonn mniejszą od zeszłorocznej. (3.746. tys. tonn zamiast—zarejestrowanych w 1928 r.—4.889 tys). Wartość globalna eksportu drewna spadła w 1929 r. o 108 milonów złotych, co oznacza redukcję o 18,4% w stosunku do norm 1928 r. (590 miljonów złotych)

W ramach ogólnego obrazu eksportu drzewnego Polski zasługują niewątpliwie na uwagę wskaźniki, wyrażające napięcie wywozu w zasadniczych grupach materjałów drzewnych:

TABLICA IV.

Eksport z Polski materjałów drzewnych w świetle porównania z 1928 r.

	Rok 1928	Rok 1929	
	Wywóz w	tonnach.	w %% 1928 r.
Ogółem	4.888.877	3.745.816	76,6
1. Drewno nieobrobione	3.094.235	2.358.089	76,3
w tem: papierówka,	1.213.260	1.172.022	96,6
kłody, kloce i dłużyce	1.017.789	516.904	50,8
2. Drewno nawpółobrobione	1.723.278	1.310.664	76,1
3. Wyroby gotowe z drewna	71.364	77.063	108,5
w tem dykty i forniry	31.699	36.674	114,6

W zestawieniu z silnym spadkiem wywozu, którego rozmiary w pozycjach: drewno nieobrobione, i drewno nawpółobrobione, przekraczają znacznie granice, uzasadnione przez zmniejszenie się produkcji surowca drzewnego w Polsce (15%), uderza w tym obrazie wyraźny wzrost wywozu w grupie wyrobów gotowych. Osiągnięte w tym kierunku postępy ilościowe, szczególnie duże w dziale wywozu dykt i fornirów, świadczą wymownie o wielkiej żywotności przemysłu dyktowego, który — mimo pogorszenia konjunktury, nie oszczędzającego w 1929 r. i tego działu przemysłu, potrafił pod naporem wzmagającej się konkurencji — utrzymać, a nawet rozszerzyć, swe pozycje na zagranicznych rynkach zbytu. Zdrowa ekspansja tej gałęzi przemysłu drzewnego w Polsce tłumaczy wzrost udziału grupy wyrobów gotowych w całości wywozu — do poziomu 2% (w 1928 r. — 1,5%), przy niezmienionym prawie ustosunkowaniu wywozu drewna nieobrobionego i nawpółobrobionego (w 1929 r.: 63,0 — 35,0; w 1928 r.: 63,3 — 35,2).

* * *

Podobnie, jak w Niemczech, sytuacja na rynku wewnętrznym rozwija się pod ciężarem zaostrzonego braku gotówki. Powszechnie odczuwane trudności finansowe, osiągające w Polsce poziom szczególnie wysokiego napięcia, nie pozwalają na utrzymanie poprzedniego tempa inwestycyj. Krytyczny stan rynku pieniężnego zmusza do zaniechania uchwalonej przez Sejm emisji 100-miljonowej pożyczki wewnętrznej na cele inwestycyjne. Załamanie się dopływu długoterminowych kredytów zagranicznych hamuje zamierzenia inwestycyjne samorządów. Na skutek zastosowanych w tym okresie oszczędności wartość budownictwa miejskiego obniża się o 70 miljonów, t. zn. blizko o połowę w porównaniu z rokiem 1928.

Nad wyraz trudne warunki, charakteryzujące położenie gospodarcze Polski w omawianym okresie, krępują swobodę rozwoju ruchu budowlanego. Rozpoczęty później, niż w roku poprzednim (ze względu na niesprzyjające warunki atmosferyczne), po krótkim stosunkowo okresie ożywienia sezonowego w miesiącach letnich, załamuje się na progu jesieni i spada w przyśpieszonym tempie — znacznie poniżej poziomu, zanotowanego na schyłku 1929 r. Refleksem tego zjawiska jest spadek popytu na drzewne materjały budowlane, wyrażający się w zmniejszeniu przewozów drewna w obrocie wewnętrznym. Kiedy mianowicie przeciętny dzienny załadunek drewna obrobionego na kolejach wyrażał się w 1928 r. w cyfrze 276 (wagonów 15-tonnowych), przeciętna dzienna naładunku odnośnych materjałów w 1929 r. wynosi zaledwie 231. Spadek naładunku przekracza zatem — w przecięciu rocznem — 16%.

Spadek eksportu w związku z jednoczesnem ograniczeniem możliwości zbytu na rynku wewnętrznym powoduje dość znaczny spadek stanu zatrudnienia w zakładach przemysłu drzewnego.

*) Cyfry ogólnego przywozu do Niemiec i przywozu z Polski, wyrażone w metrach sześć., oparte są na obliczeniach niemieckich, opublikowanych na łamach „Holzmarkt'u" (Nr. 40 z 15. II. 1930 r.).

TABLICA V.

Stan zatrudnienia na tartakach w 1929 r. w świetle porównania z 1928 r.

Miesiąc	Robotnicy zatrudnieni przy produkcji 1928 r.	1929 r.	Zmniejszenie w stosunku do 1928 r.
I	29.126	26.919	2.207
II	33.425	28.525	4.900
III	36.641	31.643	4.998
IV	36.395	34.852	1.543
V	36.116	35.024	1.092
VI	37.040	35.866	1.174
VII	35.138	34.248	890
VIII	33.742	31.899	1.843
IX	31.667	28.487	3.180
X	27.968	26.376	1.592
XI	27.653	24.802	2.851
XII	26.412	24.410	2 002

Dla dopełnienia nakreślonego obrazu wypada jeszcze podkreślić niebezpieczne w skutkach pogorszenie się warunków płatności ze strony odbiorców, zarówno krajowych, jak i zagranicznych. W miarę wzrostu napięcia na rynku pieniężnym upowszechnia się zwyczaj regulowania wekslami, wielokrotnie prolongowanemi, które — jako materjał pośledni — nie znajdują łatwej lokaty. Powstaje bardzo charakterystyczna rozpiętość pomiędzy cenami w tranzakcjach zwykłych wekslowych, a cenami w sprzedaży gotówkowej.

Wynikający z ogólnego układu stosunków elementarny brak środków obrotowych zmusza przedsiębiorstwa dzewne do realizacji posiadanych zapasów po cenach niewspółmiernie niskich. Mimo jednak narzuconej przez okoliczności „polityki taniej sprzedaży“ powstają na składach przemysłowców i kupców drzewnych znaczne zapasy, potęgujące jeszcze dotkliwie odczuwaną ciasnotę gotówkową.

Najbardziej bodaj wymownym wskaźnikiem depresji rynkowej, najmocniej przekonywującym dowodem panującego zastoju, są cyfry, określające stan zamówień na tartakach. Wedle danych G. U. S. — stan ten na schyłku 1929 r. wyrażał się w cyfrach następujących:

Stan zamówień

	dobry	średni	zły
	w %% ogółu robotników		
1928 r. XI	13,2	54,8	32,0
1929 r. X	4,5	53,6	41,9
„ XI	7,6	39,4	53,0
„ XII	4,6	31,5	63,9

Należy zaznaczyć, że nader wysoki odsetek, określający zły stan zamówień w tartakach (moglibyśmy go określić, jako „współczynnik zastoju“ w zbycie) przekracza znacznie miarę przeciętną, jaką zanotowano w tym okresie. Ale cała pełnia treści ekonomicznej, którą w sobie kryje ta wymowna cyfra: 63,9%, występuje dopiero, kiedy ją się zestawi z cyfrą, określającą zły stan zamówień w tartakach na początku roku: w styczniu 1929 r. wyraża się ona w odsetku 29%.

Można śmiało powiedzieć, że w tem przeciwstawieniu

29% — 63,9%

zawiera się cała charakterystyka położenia przemysłu drzewnego na schyłku okresu sprawozdawczego.

Jeżeli podsumujemy wszystkie omówione trudności, musimy stwierdzić wielką żywotność przemysłu drzewnego i jego odporność na wpływy ujemnych warunków konjunkturalnych, wyrażającą się w znikomej liczbie nadzorów sądowych i upadłości firm drzewnych, która uderza w zestawieniu ze stosunkami, panującemi w Niemczech, gdzie liczba zarejestrowanych upadłości firm drzewnych dosięga w 1929 r. pokaźnej cyfry — 346, a liczba ogłoszonych nadzorów sądowych — 193.

2. Działalność Rady Naczelnej Związków Drzewnych w r. 1929

W okresie sprawozdawczym, który zakończył czwarty rok działalności, Rada Naczelna Związków Drzewnych ma do zanotowania w swej kronice dwa cenne nabytki organizacyjne. Na progu drugiego półrocza 1929 zgłosił do niej przystąpienie Związek Właścicieli Tartaków i Kupców Drzewnych w Bydgoszczy, reprezentujący jeden z największych ośrodków przemysłu drzewnego, który do tej chwili pracował poza nawiasem organizacji Rady Naczelnej. W listopadzie 1929 r. przystąpił do Rady Związek, reprezentujący przemysł drzewny ośrodka kielecko-radomskiego.

Od chwili pszystąpienia obu wspomnianych Związków — Rada Naczelna reprezentuje — poprzez zrzeszone w niej organizacje — wszystkie ważniejsze ośrodki przemysłu drzewnego w Polsce.

W r. 1929 odbyło się 5 zebrań delegatów Rady Naczelnej.

Zebranie doroczne — o charakterze sprawozdawczym — (odbyte 18-go marca) przeprowadziło zasadniczą dyskusję nad dotychczasowym rozwojem działalności Rady Naczelnej i wykreśliło drogi dalszej jej pracy. Na zebraniu dokonano wyboru nowych władz Rady Naczelnej. Na Prezesa wybrano ponownie p. Aleksandra *Dąbrowskiego*, któremu Walne Zebranie — w uznaniu zasług, położonych na polu organizacji przemysłu drzewnego, nadało jednomyślnie godność członka honorowego. Na Vice-Prezesów wybrano pp: Bolesława *Bystrzyckiego*, Prezesa Związku Przemysłowców Drzewnych w Poznaniu, Dr. Pawła *Csalę*, Prezesa Syndykatu Interesentów Drzewnych we Lwowie i Adama *Monitza*, Prezesa Stowarzyszenia Przemysłowców i Kupców Drzewnych Państwa Polskiego w Warszawie. Na stanowisko Skarbnika powołano ponownie p. Sędziego Czesława *Wiercińskiego* który — z powodu nawału pracy zawodowej — złożył w następstwie swój mandat. Na jego miejsce powołano na stanowisko skarbnika p. Edwarda *Borken-Hagena*.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli, wybrani ponownie przez Walne Zebranie pp.: Dr. Witold *Babiński*, Radca Leopold *Milsztejn* i Prezes Saul *Rozental*.

Cztery zebrania nadzwyczajne delegatów Rady Naczelnej, odbyte kolejno w dniach: 15 stycznia, 25 maja, 21 czerwca i 12 sierpnia, poświęcono omówieniu zagadnień, interesujących — ze względu na swoje znaczenie ogólne - całe drzewnictwo polskie.

Na pierwszym Zjeździe, odbytym dnia 15-go stycznia, przeprowadzono zasadniczą dyskusję na temat sytuacji, wytworzonej naskutek wygaśnięcia pierwszego prowizorjum drzewnego z Niemcami.

Trzy następne Zjazdy skupiły uwagę sfer drzewnych na zagadnieniu organizacji eksportu.

Najliczniejszy ze wszystkich — Zjazd sierpniowy, obesłany przez wszystkie ośrodki organizacyjne, przeprowadził na ten temat gruntowną dyskusję, która ujawniła zasadniczą zgodność poglądów sfer drzewnych. Uchwalona na Zjeździe jednomyślna rezolucja, uznająca w zasadzie potrzebę zorganizowania eksportu drzewnego, dała wyraz zdecydowanie negatywnemu stanowisku prywatnego przemysłu drzewnego wobec aktualnych w owym czasie zamierzeń Administracji L. P., które skrystalizowały się w znanym projekcie „Towarzystwa Handlu Drewnem". Załącznik 3).

Komitet Wykonawczy odbył w okresie sprawozdawczym 10 posiedzeń, na których omawiano najbardziej aktualne zagadnienia polityki drzewnej.

Ponadto powstała potrzeba zwołania kilku konferencji, poświęconych omówieniu zagadnień specjalnych, jak sprawa przeprowadzonej w okresie sprawozdawczym reformy taryf kolejowych, sprawa zastawu rejestrowego na drewnie i t. p.

Biuro Rady Naczelnej rozserzyło w r. 1929 dotychczasowy zakres swej pracy. Opracowano w ciągu roku 30 memorjałów, informujących czynniki rządowe i organy samorządu gospodarczego o najistotniejszych dezyderatach przemysłu drzewnego. Ponadto załatwiono cały szereg spraw bieżących. Wskaźnikiem rosnącego natężenia pracy była liczba wymienionych listów — 2613, przekraczająca znacznie poziom roku ubiegłego (1670). Rada Naczelna informowała swe organizacje członkowskie o najdonioślejszych posunięciach polityki drzewnej przez systematycznie wydawane okólniki, których w okresie sprawozdawczym wysłano 70.

Kontakt z Władzami Państwowemi.

Obrona interesów i dążeń rozwojowych wielkiego przemysłu, jakim jest przemysł drzewny w Polsce, w okresie niezwykłych trudności przeżywanego kryzysu wymaga z natury rzeczy utrzymania jaknajściślejszego kontaktu z czynnikami i organami, w których krystalizuje się polityka gospodarcza Rządu. Z tego założenia wynikł szereg prac, mających na celu systematyczne i objektywne informowanie czynników miarodajnych o położeniu przemysłu drzewnego i jego zasadniczych postulatach.

Poza wyżej wspomnianemi memorjałami, informującemi o pewnych dezyderatach, jakie wynikały z położenia przemysłu drzewnego w okresie sprawozdawczym, władze Rady Naczelnej starały się o utrzymanie jaknajściślejszej łączności z czynnikami, oddziaływującemi na kierunek polityki wobec przemysłu drzewnego. W r. 1929 przedstawiciele Rady Naczelnej byli przyjęci dwukrotnie na dłuższem posłuchaniu u p. Ministra Przemysłu i Handlu, któremu przedstawili całokształt położenia przemysłu drzewnego, oraz trzykrotnie u p. Ministra Komunikacji, z którym omawiali najistotniejsze zagadnienia polityki taryfowej.

Utrzymanie stałego kontaktu z władzami ministerjalnemi ułatwiło istnienie w Ministerstwie Przemysłu i Handlu i w Ministerstwie Rolnictwa specjalnych referatów drzewnych, których kierownicy znakomicie przygotowani do swej pracy przez pogłębione w tym kierunku studja, wykazywali jaknajlepszą wolę współdziałania z przemysłem i zrozumienie jego najistotniejszych potrzeb.

Komitet Drzewny przy Państwowym Instytucie Eksportowym.

Stosunki bliskiej współpracy z Państwowym Innstytutem Eksportowym, nawiązane w r. 1928, utrwaliły się jeszcze i pogłębiły przez utworzenie Komitetu Drzewnego, powołanego na mocy jednomyślnej uchwały Rady Instytutu, która zespala elementy życia gospodarczego z czynnikami polityki państwowej. Fakt utworzenia Komitetu, powitany ze szczerem uznaniem przez sfery drzewne, świadczy niewątpliwie o rosnącem zainteresowaniu czynników rządowych przemysłem drzewnym. W okresie sprawozdawczym Komitet Drzewny, skupiający w swem gronie szereg wybitnych znawców przemysłu drzewnego, odbył dwa posiedzenia, które dały możność gruntownego oświetlenia konjunktury w przemyśle drzewnym, a zarazem pozwoliły na omówienie szeregu najistotniejszych dezyderatów zwracających się pod adresem polityki gospodarczej Rządu. Władze Instytutu, kierowane dążeniem do sharmonizowania polityki drzewnej z wymogami życia. podjęły inicjatywę przeprowadzenia na gruncie Komitetu Drzewnego zasadniczej wymiany zdań między przedtawicielami przemysłu drzewnego, a przedstawicielami Administracji Lasów Państwowych. Wspomniana inicjatywa, ożywiona jaknajlepszą wolą czynników, które ją podjęły, nie odniosła jednak zamierzonego skutku czynniki, kierujące działalnością Administracji Lasów Państwowych, uchyliły się od proponowanej dyskusji z przedstawicielami prywatnego przemysłu drzewnego.

Współpraca z Izbami Przemysłowo-Handlowemi.

Należy również podkreślić zgodną współpracę z Izbami Przemysłowo-Handlowemi i czynny udział w ich pracach ze strony przedstawicieli przemysłu drzewnego. Najżywsze zainteresowanie dla spraw przemysłu drzewnego okazywały Izby Przemysłowo-Handlowe w Warszawie, Lwowie i Wilnie. Na terenie tych Izb sprawy przemysłu drzewnego były niejednokrotnie omawiane w dyskusjach, które dały możność wszechstronnego ich oświetlenia przez najbardziej miarodajnych przedstawicieli dzewnictwa.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie odegrała czynną i twórczą rolę, przy opracowywaniu ostatecznego projektu ustawy o zastawie rejestrowym na drewnie.

Słowa prawdziwego uznania należą się również władzom Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, które okazywały zawsze dezyderatom przemysłu drzewnego szczególnie życzliwe poparcie, a przez zwołanie w jesieni 1929 r. specjalnej ankiety drzewnej dały możność wybitnym przedstawicielom teorji i praktyki życia gospodarczego wypowiedzenia się publicznie, na temat niezmiernie aktualnych zagadnień polityki drzewnej.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie, obejmująca w zakresie swej kompetencji terytorjalnej ważne ośrodki przemysłu drzewnego, okazała wiele zainteresowania dla żywotnych spraw tego przemysłu, zajmując zasadnicze stanowisko wobec najistotniejszych jego dezyderatów.

Akcja prasowa.

Warunkiem, od którego w znacznym stopniu zależy skuteczna obrona interesów, jest możność oddziaływania na opinję publiczną. Rada Naczelna rozwinęła w tym kierunku ożywioną akcję, mającą na celu stałe informowanie prasy o położeniu i potrzebach przemysłu drzewnego.

W związku z omawianym tematem należy podkreślić nader owocną działalność publicystyczną, jaką w okresie sprawozdawczym rozwinęło „Drzewo Polskie“, reprezentujące poglądy, zgodne z ogólnym kierunkiem polityki Rady Naczelnej. Istnienie pisma fachowego, poświęconego zagadnieniom drzewnym, dawało Radzie Naczelnej możność informowania szerszego ogółu o swoich pracach i zamierzeniach organizacyjnych.

Dalszemu rozwojowi pisma stanęły jednak na przeszkodzie poważne trudności finansowe, płynące z niedostatecznego poparcia pieniężnego, jakie okazuje swojemu pismu zorganizowane drzewnictwo. Wytworzony dla pisma stan rzeczy domaga się radykalnej naprawy w interesie samego przemysłu drzewnego.

Przemysł drzewny na Powszechnej Wystawie Krajowej.

W szeregu prac organizacyjnych, jakie przeprowadziła Rada Naczelna w okresie sprawozdawczym, niepodobna wreszcie pominąć szerokiej akcji, związanej z udziałem przemysłu drzewnego w Powszechnej Wystawie Krajowej. Czynniki kierownicze Rady Naczelnej podjęły tę trudną i odpowiedzialną pracę w głębokiem przeświadczeniu, że nieobecność przemysłu drzewnego na Wystawie byłaby ciężkiem przestępstwem nietylko w stosunku do samej inicjatywy, mającej na celu wykazanie naszego dorobku gospodarczego 10 lat niepodległości, ale i wobec samego przemysłu drzewnego, który wiele ma do powiedzenia o sobie, swych dążeniach rozwojowych i wynikach dokonanej pracy. Akcja w tym kierunku ze strony Rady Naczelnej, zapoczątkowana w poprzednim okresie sprawozdawczym, miała do przezwyciężenia bardzo poważne przeszkody, wynikające przedewszystkiem z wielkiego rozproszenia placówek przemysłu drzewnego. Należy wszakże podkreślić z całem uznaniem, że zorganizowany przemysł drzewny okazał w tym względzie wydatne poparcie zamierzeniom Rady Naczelnej. Jego zbiorowym wysiłkiem stanął na terenach Wystawy piękny Pawilon, który skupił pod swym dachem realne dowody pracy twórczej, dokonanej na przestrzeni ubiegłego 10-lecia. Wyrazem uznania dla najwybitniejszych placówek przemysłu drzewnego ze strony miarodajnych przedstawicieli opinji było nadanie licznych odznaczeń: wielki medal złoty otrzymało 5 firm, mały medal złoty 6 firm, wielki medal srebrny — 16 firm, mały medal srebrny — 7 firm, 2 medale bronzowe, 5 listów pochwalnych i 1 dyplom uznania 13 firm, wystawiających w Pawilonie Drzewnym, otrzymało szczególne wyróżnienie w postaci odznaczeń państwowych, nadanych im przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Jakkolwiak tedy optymistyczne oczekiwania w pewnym stopniu zawiodły (co znajduje poniekąd swoje usprawiedliwienie w trudnościach finansowych przeżywanego okresu), jakkolwiek nie wszystkie poważne przedsiębiorstwa drzewne znalazły się na liście wystawców, to jednak ze szczególnym naciskiem wypada podkreślic, że przemysł drzewny, jako całość — w chwili osobliwie trudnej — zdobył się na piękne świadectwo swej siły i zawartości organizacyjnej.

* * *

Ewolucja stosunków w okresie sprawozdawczym wysunęła szereg zagadnień, domagających się pozytywnego rozwiązania w interesie normalnego rozwoju przemysłu.

Sprawa odnowienia prowizorjum drzewnego.

Rok 1929 rozpoczął się pod znakiem całkowitej niepewności co do widoków eksportu na rynek niemiecki. Jak wiadomo — złożona na schyłku r. 1928 propozycja Rządu Polskiego w sprawie odnowienia prowizorjum drzewnego — doznała w zasadzie przychylnego przyjęcia ze strony Urzędu Spraw Zagranicznych Rzeszy, w następstwie jednak delegacja niemiecka związała sprawę prowizorjum z załatwieniem przez Rząd Polski szeregu warunków przedwstępnych (Vorfragen) przyszłego traktatu handlowego. Oznaczało to w praktyce bardzo poważne zawikłanie sprawy. Podpisanie nowego układu uległo odroczeniu. Po wygaśnięciu w dn. 18 grudnia 1928 r. układu tymczasowego polsko-niemieckiego — powróciły automatycznie warunki, uniemożliwiające normalny rozwój obrotu drzewnego między obu krajami.

W tym stanie rzeczy Rada Naczelna poczytywała za swój obowiązek użyć wszelkich dostępnych środków dla wyjaśnienia sytuacji. W szeregu konferencyj z przedstawicielami Rządu czołowi przedstawiciele Rady Naczelnej zwracali uwagę, że nowy układ drzewny wtedy tylko spełni swe zadanie, jeżeli dojdzie do skutku nie później, niż w połowie stycznia. Po upływie tego terminu, który — wedle zgodnej opinji swer drzewnych — należało uważać za ostateczny, sprawa przyszłego układu traciła realne znaczenie. W tym samym duchu zredagowano pismo do niemieckiego Związku przemysłowców drzewnych (Verein Ostdeutscher Holzhändler und Sägewerke E. V.), które przyczyniło się niewątpliwie do zorjentowania czynników zainteresowanych po drugiej stronie granicy (patrz załącznik 1).

Jednocześnie postanowiono zwołać do Warszawy na 15 stycznia 1929 r. Nadzwyczajny Zjazd Delegatów. Celem Zjazdu miało być szukanie dróg wyjścia na wypadek niepodpisania nowego układu drzew-

nego. Zjazd odbył się w wyznaczonym terminie pod znakiem niewyjaśnionej jeszcze sytuacji. Poczucie rzeczywistości kazało się liczyć z niebezpieczeństwem przykrych niespodzianek ze strony kontrahenta niemieckiego. Wyrazem oceny powyższej sytuacji, a jednocześnie dowodem pogotowia organizacyjnego przemysłu drzewnego, były uchwalone jednomyślnie rezolucje, wypowiadające się za zamknięciem granicy dla eksportu drewna nieobrobionego do Niemiec. (patrz załącznik 2). Wspomniane rezolucje, świadczące o wielkiej zawartości szeregów przemysłu drzewnego, przyczyniły się niewątpliwie do przyspieszenia pozytywnej decyzji Rządu Niemieckiego, która pozwoliła na podpisanie w 4 dni później nowego układu drzewnego. Zawarty na okres r. 1929 układ tymczasowy w przedmiocie uregulowania obrotu drzewnego między Polską a Niemcami opierał się, podobnie jak układ poprzedni, na zasadzie kontyngentowania przywozu tarcicy, co jednak ze względu na załamanie się konjunktury w Niemczech — nie wywarło ujemnego wpływu na rozwój ekportu drzewnego w 1929 r.

Mimo uchylenia — na drodze zawartego układu — sztucznych przeszkód, tamujących swobodę obrotu drzewnego, eksport drewna na rynek niemiecki, podobnie, jak eksport na inne rynki zbytu, rozwijał się w okresie sprawozdawczym w nader niesprzyjających warunkach. Wysoce niekorzystny stan konjunktury wysunął, jako kategoryczny imperatyw, dążenie do utrzymania kosztów produkcji eksportowo-drzewnej w granicach, jakie zakreślają nieodparte wymogi konkurencji międzynarodowej. Pod wpływem wzmożonego nacisku na poziom cen wyrobów gotowych nabrały szczególnej ostrości dwa zagadnienia: zagadnienie ceny surowca i sprawa taryf kolejowych.

Zagadnienie cen surowca drzewnego.

Pierwsze z wymienionych zagadnień skupiło na sobie uwagę kierowniczych sfer drzewnych. Przemysł drzewny, związany nierozerwalnie z gospodarką leśną, rozumie w pełni potrzebę utrzymania cen drewna na poziomie, gwarantującym pewne, gospodarczo uzasadnione, minimum rentowności. Przemysł rozumie, że wysoka cena stanowi zachętę do prowadzenia racjonalnej gospodarki leśnej. Nie są mu również obce niebezpieczeństwa niskich cen, które stwarzają pokusę nadetatowych wyrębów. Nie da się wszakże zaprzeczyć, że trwały normalny rozwój przemysłu i eksportu drzewnego wymaga pewnego minimum elastyczności, pozwalającego na sharmonizowanie ruchu cen z ruchem konjunktury. Nadmierna sztywność ceny drewna, która chce się wyłamać z pod spiżowych praw konjunktury, rodzi następstwa katastrofalne. Eksport skrępowany w swych ruchach przez wymogi kalkulacji, opartej na drogim surowcu, może łatwo znaleźć się poza nawiasem międzynarodowego współzawodnictwa. Spowodowana przez niewspółmiernie wysokie ceny surowca utrata rynków zbytu, jak o tem uczy nasze własne doświadczenie, wywołuje następstwa szczególnie dotkliwie odczuwane przez przemysł drzewny, nie oszczędza jednak i własności leśnej. (Nie ulega wątpliwoćci, że dla właściciela lasu drewno jest najtańsze wtedy, kiedy go wogóle niemożna sprzedać z powodu braku nabywców).

Wynikające z tych założeń powszechne żądanie redukcji cen, umotywowane przez wybitnie pogorszoną konjunkturę na rynkach odbiorczych, zwracało się w pierwszym rzędzie pod adresem głównego dysponenta drewna — Lasów Państwowych, których kierownictwo zdawało się nie doceniać nader ważkich względów konjunkturalnych. Dla zdobycia możności wszechstronnego oświetlenia tej wielce skomplikowanej kwestji — Rada Naczelna przeprowadziła szczegółową ankietę na temat warunków zaopatrzenia przemysłu drzewnego w surowiec z Lasów Państwowych. Zebrane na tej drodze materjały — zostały celowo zużytkowane w szeregu memorjałów i wystąpień wobec czynników rządowych.

Reglamentacja eksportu olszyny.

W związku z omawianą sprawą surowca — wypada poruszyć zagadnienie nader skomplikowane które nabrało w ostatnich latach dużej aktualności: zagadnienie eksportu olszyny. Poczynione w tym zakresie ujemne doświadczenia wskazywały dowodnie, że dotychczasowe cło, ustalone na poziomie Zł, 1,50 od 100 kg. nie tamowało silnego odpływu zagranicę tego cennego surowca, którego — poza Polską — żadne państwo nie wywozi w większych ilościach.

Oparty na tym surowcu krajowy przemysł dykt i fornirów, niedostatecznie silny finansowo, aby móc konkurować na wolnym rynku z potężnymi koncernami zagranicznemi, stanął wobec niebezpieczeństwa ograniczenia produkcji. Powstała konieczność takiego rozwiązania, któreby — bez szkody dla żywotnych interesów własności leśnej—zabezpieczyło lepsze szanse rozwojowe przemysłu. Zaznaczony wzgląd — interes

własności leśnej — sprzeciwił się wprowadzeniu prohibicyjnych ceł na olszę, któreby spadły całym swoim ciężarem na właściciela lasu. Należałoby również liczyć się z faktem, że pod rządem obowiązujących dotychczas w tej mierze przepisów, poszczególni eksporterzy zawarli szereg umów na dostawę olszyny zagranicę. Ostatecznie tedy zdecydowano się na wybór drogi pośredniej: wprowadzono wysokie cła, pozostawiając jednocześnie możliwość stosowania cła zniżonego na podstawie indywidualnych zezwoleń Ministerstwa Skarbu. Takie ujęcie sprawy oznaczało ustanowienie reglamentacji w zakresie eksportu olszyny.

Ażeby reglamentację sharmonizować z potrzebami przemysłu i obrotu drzewnego — powołana w tym celu Komisja Międzyministerjalna odwołała się do współpracy Rady Naczelnej, która wyłoniła własny organ opinjodawczy — Komisję Parytetową. Komisja, oparta na zasadzie równowagi głosów czynników zainteresowanych, pracowała rzeczowo i zgodnie.

Sprawy kolejowe.

Zamierzona od dłuższego czasu i gruntownie przygotowywana reforma taryf weszła w okresie sprawozdawczym w stadjum realizacji. Jak wiadomo — inicjatorom reformy chodziło równorzędnie o osiągniecie dwóch celów: 1) przebudowy dotychczasowej konstrukcji w celu możliwie pełnego jej sharmonizowania z zróżniczkowanemi potrzebami życia gospodarczego, 2) zwiększenia globalnych wpływów z przewozów towarowych — w celu zdobycia niezbędnych środków na przeprowadzenie najbardziej naglących inwestycyj kolejowych. Innemi słowy: chodziło o wydobycie z obrotu towarowego pewnej kwoty na realizację zamierzonych planów inwestycyjnych.

W ramach ogólnej podwyżki — drewno, reprezentujące około 14% przewozów, miało ponieść niewspółmiernie duże ciężary. Rada Naczelna uznała, że projekt B. R. T., idący po linji popierania rozwoju przemysłu przetwórczego, odpowiada wymogom racjonalnej polityki komunikacyjnej. Z tem jednak większą stanowczością wypowiedziała się przeciw ujawnionemu zamiarowi obciążenia przewozów drewna nadmierną podwyżką. Dezyderaty, wysunięte przez Radę Naczelną, miały za sobą powagę argumentów, świadczących o niewątpliwem pogorszeniu sytuacji. Mimo poparcia, jakiego doznały postulaty przemysłu drzewnego ze strony Pana Ministra Przemysłu i Handlu, — Ministerstwo Komunikacji, mające do rozwiązania niezwykle trudny problem finansowania inwestycyj, — zgodziło się jedynie na bardzo ułamkowe załatwienie odnośnych postulatów — na drodze 4%-wej redukcji stawek taryfy D_1.

Zgodnie z zasadniczym postulatem racjonalnej polityki drzewnej — taryfy weszły w życie 1-go października, to znaczy z początkiem nowej kampanji rębnej. Mimo jednak wprowadzenia zasadniczej podwyżki we wszystkich kategorjach przewozów — pozostały nadal w mocy — oparte na dawnych stawkach—taryfy związkowe (polsko—czeska i polsko-niemiecka), co w znacznej mierze złagodziło-na okres przejściowy—skutki nadmiernej podwyżki, a temsamem ułatwiło przemysłowi drzewnemu dostosowanie się do nowej konstrukcji taryfy. W celu utrwalenia tego stanu rzeczy na cały okres gospodarczy 1929/30 — rozpoczynający się pod znakiem wydatnego pogorszenia konjunktury, Rada Naczelna wystąpiła na schyłku 1929 r. do Ministerstwa Komunikacji o utrzymanie niezmienionego poziomu stawek na wywóz przez granicę lądową do 1-go października 1930 r. Wspomniane wystąpienie Rady Naczelnej, które doznało życzliwego poparcia ze strony Ministerstwa Przemysłu i Handlu i Ministerstwa Rolnictwa, nie przesądza oczywiście zasadniczego ustosunkowania się sfer drzewnych do samej podwyżki taryf, przekraczającej miarę istotnych możności przemysłu drzewnego.

Przeprowadzona reforma sięgnęła do podstaw dotychczasowego układu taryf towarowych. Powstała tedy potrzeba opracowania szczegółowego komentarza do taryfy, któryby ułatwił jej stosowanie w praktyce. Komentarz taki, wyjaśniający znaczenie nowych przepisów taryfowych, opracowało biuro Rady Naczelnej

Do rzędu aktualnych zagadnień komunikacyjnych należy również sprawa tranzytu, która wysunęła się w okresie sprawozdawczym w związku ze wzmożeniem przewozu drewna sowieckiego, idącego przez polskie szlaki.

W okresie sezonowego napięcia ruchu towarowego na kolejach stwierdzono ostry brak wagonów: władze kolejowe zasłaniały się koniecznością podstawiania większej ilości wagonów na tranzyt drewna rosyjskiego. Rada interwenjowała w tej sprawie u p. Ministra Komunikacji. Wprowadzeniu ograniczeń stanęły na przeszkodzie zarówno zobowiązania międzynarodowe Polski, jak i względy polityki tranzytowej.

Osiągnięto jednak tyle, że — naskutek przeprowadzonej rekonstrukcji taryfy wewnętrznej D_2 — zostały wytworzone warunki umożliwiające przecieranie na tartakach krajowych drewna sowieckiego idącego tranzytem przez Polskę.

Sprawa dostaw materjałów drzewnych.

W okresie powszechnych trudności finansowych i wydatnego ograniczenia możliwości zbytu nabrała szczególnie doniosłego znaczenia sprawa dostaw materjałów drzewnych dla instytucyj rządowych, a zwła-

szcza dla Ministerstwa Komunikacji, jako najpoważniejszego odbiorcy, dającego najpełniejsze rękojmie terminowej wypłaty należności za wykonane dostawy.

Należy wszakże zaznaczyć, że w okresie sprawozdawczym wpływ pogorszonych warunków płatności ogarnął również i Koleje Państwowe, które z winy wybitnie niekorzystnego układu stosunków (nieprzewidziane wydatki w związku z — wywołanym przez ostry przebieg zimy — spadkiem ruchu towarowego na P. K. P.) znalazły się w sytuacji krytycznej, pozbawiającej je na okres przejściowy możności ścisłego dotrzymania umownych terminów zapłaty. Mimo ścisłego dotrzymania przez dostawców terminów umownych— wypłaty za wykonane dostawy zaczęły się opóźniać. Wynikające stąd konsekwencje okazały się w skutkach tembardziej dotkliwe, że zanotowany w tym właśnie okresie silny wzrost napięcia na rynku pieniężnym zamykał poszkodowanym firmom dostęp do źródeł pomocy kredytowej.

W zrozumieniu trudności położenia — Rada Naczelna interwenjowała w tej sprawie kilkakrotnie wobec czynników miarodajnych w Ministerstwie Komunikacji i Ministerstwie Skarbu. Dezyderaty, wysunięte przez jej przedstawicieli, zgodne co do swej treści z dezyderatami organizacyj, reprezentujących inne zainteresowane przemysły, — spotkały się z należytem zrozumieniem — Ministerstwo Skarbu zasiliło skarb kolejowy zaliczką w kwocie 10 miljonów złotych, która pozwoliła Ministerstwu Komunikacji na uregulowanie zaległych należności za dostawy.

Na schyłku okresu sprawozdawczego wynikła sprawa dostawy materjałów tartych dla Kolei Państwowych. Administracja Lasów Państwowych domagała się dla siebie całości dostawy.

Powstało niebezpieczeństwo załatwienia sprawy — wysoce niekorzystnego dla prywatnego przemysłu drzewnego. Skoncentrowanie całego zakupu materjałów tartych w tartakach państwowych, reprezentujących zaledwie bardzo nieznaczny odsetek ogólnej produkcji, byłoby dla przemysłu prywatnego ciosem dotkliwym a całkowicie niezasłużonym. Dotkliwym — gdyż wynikający stąd spadek popytu na produkcję tartaków prywatnych pogłębiłby jeszcze silniej depresję, która na nich ciąży. Niezasłużonym — bowiem przemysł prywatny, który w dotychczasowym okresie wykonywał przeważającą część dostaw, wypełniał wynikające stąd zobowiązania w sposób nierównie lepszy, bardziej solidny i bardziej punktualny, aniżeli ubiegające się o dostawę tartaki państwowe (pracujące — nota bene — w znacznie lepszych warunkach konkurencyjnych).

Zaznaczone przesłanki skłoniły Radę Naczelną do wystąpienia w tej sprawie wobec czynników decydujących w Ministerstwie Komunikacji. Prezes Rady Naczelnej odbył na ten temat konferencję z p. Ministrem Komunikacji, którego poinformował o dezyderatach prywatnego przemysłu drzewnego. W uzupełnieniu ustnej argumentacji — opracowano memorjał, motywujący konieczność możliwie najszerszego uwzględnienia prywatnego przemysłu drzewnego, jako głównego dostawcy P. K. P. Ministerstwo Komunikacji uznało w zasadzie słuszność przedstawionych motywów i — zgodnie z decyzją Pana Ministra — oddało przemysłowi prywatnemu połowę dostawy, przewidzianej w planie finansowym Ministerstwa (30.000 na ogólną ilość 60.000 m^3).

Należy podkreślić, że obok chęci pomożenia przemysłowi drzewnemu działał równolegle wzgląd na interes własny Ministerstwa, nakazujący wybór dostawców prywatnych, którzy dają najpełniejsze rękojmie solidnego i terminowego wykonywania dostaw.

Omawiane zagadnienie dało możność do postawienia na gruncie zasadniczym sprawy konkurencji inicjatywy prywatnej z inicjatywą państwową w zakresie działalności przemysłowo-drzewnej.

3. Załączniki

Zał. 1.

Warszawa, dn. 5-go stycznia 1929 r.

PISMO

Rady Naczelnej Związków Drzewnych do Verein Ostdeutscher Holzhändler u. Sägewerke E. V.

Szanowni Panowie.

Mija osiem tygodni od chwili, kiedy przedstawiciele niemieckich i polskich przemysłowców drzewnych ożywieni wspólną świadomością korzyści, jakie zapewnia obu krajom uregulowany obrót drzewny podpisali protokół, mający wedle zgodnego życzenia stron obu — stworzyć podstawę bezpośredinch rokowań między Rządem Polskim a Niemieckim. W wyniku uzgodnienia poglądów co do zasad przyszłego układu drzewnego — Rada Naczelna Związków Drzewnych zwróciłasię do czynników miarodajnych z pośbąr,aby wzięły nasiebie inicjatywę nawiązania rokowńa. Rząd Polski uznał za stosowne uczynić zadość przedstawionym przez nas życzeniom polskich sfer drzewnych dnia 21-go listopada Poseł Polski w Berlinie złożył w Urzędzie Spraw Zagranicznych Rzeszy notę, proponującą Rządowi Niemieckiemu załatwienie sprawy prowizorjum na drodze dyplomatycznej, jako najkrótszej. Propozycja polska, świadczy o najlepszej woli ze strony naszego Rządu, nie spotkała się niestety z pozytywną odpowiedzią. Zapowiedziany na koniec przyszłego miesiąca przyjazd do Warszawy Radcy Ministerjalnego Strohmeiera — nienastąpił, wobec czego niema, wedle na szych wiadomości — widoków rychłego załatwienia sprawy prowizorjum drzewnego.

W związku zopóźnieniem zawarcia nowego układu drzewnego powstaje sytuacja, której ujemne strony odczuwają sfery drzewne po obu stronach granicy. Całkowita niepewność co do widoków polsko-niemieckiego obrotu drzewnego dezorjentuje w najwyższym stopniu sfery drzewne obu krajów. Miesiące zimowe, sprzyjające eksploatacji leśnej, upływają w Polsce pod znakiem nie wyjaśnionej sytuacji, która przekreśla wszelkie rachuby. W tym stanie rzeczy każdy dzień zwłoki w załatwieniu sprawy prowizorjum tak dalece obniża jego realną wartość dla polskich sfer drzewnych że po upływie pewnego terminu, który należy traktować, jako ostateczny, stanie się on całkowicie bezprzedmiotowem i nieaktualnem. Za taki termin, który wedle zgodnej opinji polskich sfer drzewnych, położyć winien kres wszelkiej niepewności co do widoków eksportu do Niemiec, uważamy datę 15 stycznia. Zgodnie z tem stanowiskiem Rada Naczelna oświadczyła ostatnio miarodajnym przedstawicielom naszego Rządu, iż gdyby z powodu dalszej zwłoki w rokowaniach nie doszło do podpisania nowego układu najdalej do dn. 15-go stycznia, sprawa prowizorjum drzewnego straci wszelki interes dla polskich sfer drzewnych, które domagać się będą wówczas zarządzeń, mających na celu możliwie najrychlejsze wyjaśnieniesytuacji, powstałej wskutek braku prowizorjum.

DYREKTOR: (—) *Witold Czerwiński*

PREZES: (—) *A. Dąbrowski*

Zał. 2.

UCHWAŁY

Nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów Rady Naczelnej Związków Drzewnych w Polsce w dn. 15 stycznia 1929 r.

Nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów Rady Naczelnej Związków Drzewnych w Polsce w dn. 15 stycznia 1929 r.

Rada Naczelna Związków Drzewnych na nadzwyczajnym Zjeździe w dn. 15. I. 29., który skupił przedstawicieli wszystkich ośrodków przemysłu drzewnego Polski i wolnego Miasta Gdańska, uchwaliła jednomyślną rezolucję następującej treści:

Zważywszy iż:

1) przebieg dotychczasowych rokowań i zwłoka w załatwianiu sprawy układu drzewnego, wynikła wbrew przychylnemu stanowisku Rządu polskiego, wywołuje całkowitą niepewność co do widoków eksportu materjałów tartych na rynek niemiecki;

2) wobec zbliżającego się końca kampanji rębnej w oczywistym interesie całego przemysłu drzewnego leży jaknajrychlejsze i ostateczne wyjaśnienie sytuacji celem przedstawienia produkcji tartacznej na inne rynki odbiorcze i dostosowania jej do wymogów tychże rynków.

Zjazd Rady Naczelnej domaga się jaknajrychlejszego wprowadzenia ostrych zarządzeń, mających na celu zatamowanie odpływu surowca drzewnego na rynek niemiecki, oraz jednoczesnego wydania szeregu zarządzeń pozytywnych, które pozwolą przemysłowi drzewnemu utorować sobie szersze wyjście na rynki zastępcze.

Zebrani wyrazili przeświadczenie, że dla wytworzenia warunków, sprzyjających rozwojowi eksportu materjałów drzewnych na inne rynki, należy przedewszystkiem:

1) zasilić przedsiębiorstwadr zewne, pracujące na eksport, dopływem obfitych kredytów, któreby im umożliwiły utrzymanie w ruchu zakładów przetwórczych i eksport bezpośredni na rynki odbiorcze,
2) obniżyć taksy leśne i ceny sprzedażne surowca w lasach państwowych do poziomu, umożliwiającego konkurencję z eksportem innych krajów. które pracują w nierównie lepszych od Polski warunkach,
3) utrzymać obniżony poziom taks i cen surowca do chwili ostatecznego uregulowania stosunków gospodarczych z Niemcami,
4) obniżyć w stosunku do obecnego poziomu stawki taryfowe eksportowe na wywóz materjałów drzewnych przez Gdańsk i Gdynię.

Zał. 3.

Rezolucje Nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów Rady z dn. 12 sierpnia 1929 r.

Zjazd Delegatów Rady Naczelnej Związków Drzewnych, odbyty w Warszawie dnia 12-go sierpnia br. przy udziale Delegatów wszystkich terytorjalnych związków przemysłu drzewnego Rzplitej i W. M. Gdańska, w wyniku przeprowadzonej dyskusji, która dała możność wszechstronego oświetlenia stanowiska sfer drzewnych wobec zamiaru utworzenia przez Administrację Lasów Państwowych Towarzystwa Handlu Drewnem — powziął jednomyślnie uchwałę następującej treści:

1. Zjazd stwierdza, że prywatny przemysł drzewny, który w okresie ubiegłego dziesięciolecia dźwigał na sobie cały ciężar walki o zagraniczne rynki zbytu, dążył zawsze i dążyć będzie nadal do zorganizowania eksportu drewna, że jednak wszelkie próby zbyt pośpiesznego rozwiązania tej kwestji, nie liczące się z elementarnemi wymogami życia, kryją w sobie niebezpieczeństwo poważnych strat dla całego organizmu gospodarczego Państwa.

2. Zjazd odpiera z całą stanowczością zarzut wysunięty przez Pana Dyrektora Adama Loreta, jakoby prywatny przemysł drzewny nic dotychczas nie uczynił dla organizacji eksportu. Wbrew temu niesłusznemu i w najwyższym stopniu krzywdzącemu twierdzeniu Pana Dyrektora Loreta — Zjazd stwierdza, że w dotychczasowym rozwoju stosunków właśnie przemysł prywatny i tylko przemysł prywatny, pozbawiony należytej pomocy kredytowej i opieki ze strony Państwa, zdobył dla polskiej produkcji drzewnej obce rynki zbytu i mimo nader niekorzystnych warunków potrafił utrzymać eksport drewna na poziomie, odpowiadającym czwartej części całego eksportu z Polski.

3. Zjazd stwierdza z ubolewaniem, że Administracja Lasów Państwowych, która dotychczas nie stykała się zupełnie z konkretnemi problemami eksportu drewna i nie posiada w tym zakresie niezbędnego doświadczenia, zwraca się do fachowców zagranicznych, reprezentujących interesy obcego kapitału, o wyrażenie opinji co do zasad swego projektu, natomiast nie uznała za stosowne odwołać się do krajowych sfer drzewnych.

4. Zjazd stwierdza z ubolewaniem, że wbrew kilkakrotnie ponawianym obietnicom Administracja Lasów Państwowych nie uznała za właściwe zakomunikować swego projektu do zaopinjowania krajowym czynnikom fachowym. Jednocześnie Zjazd stwierdza, że już same pogłoski o wyżej wspomnianem zamierzeniu wywołują ujemny wpływ na stan i dalszy rozwój eksportu drewna.

5. Zjazd stwierdza, że brak informacyj źródłowych co do zamierzonego projektu wywołał w prasie całą powódź sprzecznych domysłów i wiadomości, które w najwyższym stopniu zaniepokoiły opinję fachową.

Gdyby niektóre z tych informacyj, uporczywie powtarzanych przez prasę, okazały się zgodnemi z rzeczywistością, powstałaby słuszna obawa poważnych niebezpieczeństw, których nie wolno nam przemilczeć wobec opinji publicznej.

W szczególności Zjazd poczuwa się do obowiązku publicznego stwierdzenia:

a) że organizacja sprzedażna, podjęta w zakresie własnej produkcji Lasów Państwowych, nie może się wiązać z takiemi kapitałami zagranicznemi, które przez swój ścisły kontakt z inte-

resem importu drzewnego pewnych krajów odbiorą naszemu eksportowi drewna swobodę naturalnego rozwoju, dyktowanego przez warunki przyrodzone i zmienne wymogi konjunktury;

b) że gdyby nawet — mimo nasuwających się zastrzeżeń — czynniki rządowe zdecydowały się na utworzenie Towarzystwa do Handlu Drewnem, organizacja ta nie może w żadnym wypadku dążyć do zmonopolizowania eksportu, bo pociągnęłoby to sobą konieczność stopniowego wyeliminowania inicjatywy prywatnej, która stworzyła eksport drzewny i potrafi obronić przed naporem obecnej konkurencji;

c) należy również zastrzec się kategorycznie przeciw wszelkim próbom wyposażenia zamierzonej organizacji rządowej w jakiekolwiek przywileje natury prywatno-czy publiczno-prawnej) (w dziedzinie danin, i świadczeń publicznych oraz w dziedzinie podatkowej, taryfowej, celnej, kredytowej, itd.) które podważają zasady lojalnego współzawodnictwa z inicjatywą prywatną.

c) wysunięcie przez Administrację Lasów Państwowych projektu zorganizowania Towarzystwa Handlu Drewnem nie rozwiązuje wcale niezmiernie złożonego zagadnienia eksportu drzewnego. Zjazd daje wyraz jednomyślnemu przeświadczeniu, że tylko stała konskwentna polityka gospodarcza i specjalnie eksportowa, uzgodniona z wymogami życia i sharmonizowana ze zdrowemi dążeniami przemysłu prywatnego, może zapewnić polskiemu przemysłowi drzewnemu zwycięską walkę na międzynarodowych rynkach drzewnych.

Zaznaczone przesłanki określają w chwili obecnej negatywne stanowisko zorganizowanych sfer drzewwnych wobec projektu, którego wytyczne są opinji fachowej znane na podstawie informacyj prasowych.

W końcu Zjazd potwierdza jeszcze raz zasadnicze stanowisko zorganizowanych sfer drzewnyc, uznających potrzebę i konieczność organizowania eksportu drzewnego.

Ale właśnie dlatego, że sprawa organizacji eksportu drzewnego nie jest tylko sprawą, dotyczącą, Lasów Państwowych, — Zjazd uważa, że konkretne formy tej organizacji nie mogą być przesądzone samodzielnie nawet przez te Lasy, lecz że do pracy w tym kierunku jest powołany i uprawniony cały zawodowo zorganizowany prywatny krajowy przemysł drzewny.

W myśl tych założeń, które są jedynie słusznemi i racjonalnemi i które gwarantują należyte uwzględnienie całokształtu interesów Skarbu Państwa i inicjatywy prywatnej — Zjazd oświadcza, iż z całą lojalnością prywatny przemysł drzewny gotów jest ściśle współdziałać z miarodajnymi czynnikami.!“

4. Tablice statystyczne

Tab. I.

WYWÓZ MATERJAŁÓW I WYROBÓW DRZEWNYCH

Tonny

Grupy wywozu	R. 1926	R. 1927	R. 1928	R. 1929
OGÓŁEM	**4.969.730**	**6.426.439**	**4.888.877**	**3.745.816**
I. Drewno nieobrobione	2.991.964	4.031.481	3.094.235	2.358.088
II. „ nawpółobrobione . . .	1.909.093	2.325.361	1.723.278	1.310.664
III. Wyroby z drewna	68.673	69.597	71.364	77.064

STRUKTURA WYWOZU W LICZBACH PROCENTOWYCH

Tab. II.

(Podstawa obliczeń — tonny)

Grupy wywozu	R. 1926	R. 1927	R. 1928	R. 1929
OGÓŁEM	**100%**	**100%**	**100%**	**100%**
I. Drewno nieobrobione	60,2	62,8	63,3	63,0
II. „ nawpółobrobione	38,4	36,2	35,2	35,0
III. Wyroby z drewna	1,4	1,0	1,5	2,0

WYWÓZ WE WSKAŹNIKACH. (R. 1927 PRZYJĘTO ZA 100).

Tab. III.

(Podstawa obliczeń — tonny)

Grupy wywozu	R. 1926	R. 1927	R. 1928	R. 1929
OGÓŁEM	**77,3**	**100**	**76,1**	**58,3**
I. Drewno nieobrobione	74,2	100	76,8	58,5
II. „ nawpółobrobione	82,1	100	74,1	56,4
III. Wyroby z drewna	98,7	100	102,5	110,7

WYWÓZ MATERJAŁÓW I WYROBÓW DRZEWNYCH

w stosunku %%-wym do całego wywozu (bez zwierząt).

Tab. IV.

(Podstawa obliczeń — tonny

	R. 1927	R. 1928	R. 1929
Wywóz ogólny	20.356.038	20.423.562	21.037.920
Wywóz materjałów i wyrobów drzewnych w %% .	31,5%	23,9%	17,8%
Wskaźnik wywozu ogólnego	100.—	100.3	103.3
Wskaźnik wywozu materjałów i wyrobów drzewnych	100.—	76,1	58,3

WYWÓZ MATERJAŁÓW I WYROBÓW DRZEWNYCH

Tab. V. w tysiącach złotych

Grupy wywozu	R. 1927	R. 1928	R. 1929
OGÓŁEM	**634.967**	**590.053**	**481.946**
I. Drewno nieobrobione	256.180	226.183	169.113
II. „ nawpółobrobione	337.851	317.433	254.088
III. Wyroby z drewna	40.936	46.437	58.745

STRUKTURA WYWOZU W LICZBACH PROCENTOWYCH

Tab. VI. (Podstawa obliczeń — wartość w złotych)

Grupy wywozu	R. 1927	R. 1928	R. 1929
OGÓŁEM	**100%**	**100%**	**100%**
I. Drewno nieobrobione	40,4	38,3	35,1
II. „ nawpółobrobione	53,2	52,1	52,7
III. Wyroby z drewna	6,4	9,6	12,2

WYWÓZ WE WSKAŹNIKACH

Tab. VII. (Podstawa obliczeń — wartość w zł.).

Grupy wywozu	R. 1927	R. 1928	R. 1929
OGÓŁEM	**100**	**92,2**	**75,9**
I. Drewno nieobrobione	100	88,3	66,0
II. „ nawpółobrobione	100	94,0	75,2
III. Wyroby z drewna	100	113,4	143,5

WARTOŚĆ WYWOZU MATERJAŁÓW I WYROBÓW DRZEWNYCH

w stosunku %-wym do wartości całego wywozu.

Tab. VIII. (1000-ce złotych).

	R. 1927	R. 1928	R. 1929
WYWÓZ OGÓLNY	**2.514.940**	**2.507.990**	**2.813.359**
Wywóz mat. i wyrobów drzewnych w %	25,3%	23,5%	17,1%
Wskaźnik wywozu ogólnego	100	99,7	111,9
Wskaźnik wywozu mat. i wyrobów drzewnych . .	100	92,9	75,9

Tab. IX. **Wywóz materjałów i wyrobów drzewnych do poszczególnych krajów** TONNY %%

WYSZCZEGÓLNIENIE	Ogółem	%	Anglja	%	Belgja	%	Czechosłowacja	%	Francja	%	Holandja	%	Niemcy	%	Inne kraje	%
Rok 1927																
OGÓŁEM	**6.426.439**	**100**	**1.154.703**	**18,0**	**276.124**	**4,3**	**227.698**	**3,5**	**191.636**	**3,0**	**296.074**	**4,6**	**3.934.061**	**61,2**	**346.145**	**5,4**
I. Drewno nieobrobione	4.031.481	100	110.693	2,8	110.676	2,8	174.142	4,4	138.713	3,4	90.065	2,2	3.236.955	80,3	170.237	4,1
II. „ nawpółobrobione . . .	2.325.361	100	1.024.773	44,1	161.663	7,0	52.828	2,3	52.148	2,2	200.527	8,6	666.010	28,6	167.412	7,2
III. Wyroby z drewna	69.597	100	19.237	27,7	3.785	5,4	726	1,0	775	1,1	5.482	7,9	31.096	44,7	8.496	21,2
Rok 1928																
OGÓŁEM	**4.888.877**	**100**	**506.028**	**10,4**	**134.079**	**2,7**	**312.686**	**6,4**	**75.037**	**1,5**	**171,733**	**3,5**	**3.336.738**	**68,3**	**352.576**	**7,2**
I. Drewno nieobrobione	3.094.235	100	67.844	2,2	47.371	1,5	279.740	9,0	19.600	0,6	39.980	1,2	2.497.074	80,7	142.626	4.8
II. „ nawpółobrobione . . .	1.723.278	100	421.904	24,5	81.620	4,7	31.828	1,9	55.429	3,2	126.324	7,3	811.564	47,1	194.609	11,3
III. Wyroby z drewna	71.364	100	16.280	22,8	5.088	7,1	1.118	1,6	8	0.0	5.429	7,6	28.100	39,4	15.341	21,5
Rok 1929																
OGÓŁEM	**3.745.816**	**100**	**276.896**	**7,4**	**100.681**	**2,7**	**384.557**	**10,3**	**75,679**	**2,0**	**120.281**	**3,2**	**2.483.880**	**66,3**	**303.842**	**8,1**
I. Drewno nieobrobione	2.358.083	100	29.912	1,3	28.624	1,2	289.945	12,3	3.196	0,1	12.535	0.5	1.868.921	79.3	124.955	5,3
II. „ nawpółobrobione . . .	1.310.664	100	229.803	17,5	64.126	4,9	89.268	6.8	72.244	5,5	102.089	7,8	594.503	45,4	158.631	12,1
III. Wyroby z drewna	77.064	100	17.181	22,4	7.931	10,3	5 344	6.9	239	0,3	5.657	7,3	20.456	26,5	20.256	26,3

SPRAWOZDANIE

WPŁYWY:

Saldo z dn. 31.XII.1928 r.:

Kasa	57.03
P. K. O.	2.932.47

SKŁADKI ZA R. 1929 I ZALEGŁOŚCI ZA 1928 R.:

1. Syndykat Interesentów Drzewnych — Lwów	6.500.—
2. Związek Przemysłowców — Sekcja Drzewna – Kraków . . .	3.047.—
3. Związek Przemysłowców Drzewnych — Poznań	3.600.—
4. Wileński Związek Przemysłowców i Kupców Drzewnych — Wilno . . .	3.000.—
5. Związek Przemysłowców Polskich — Wilno	600.—
6. Zjednoczenie Gospodarcze — Katowice	1.375.—
7. Związki Gdańskie	4.454.—
8. Zrzeszenie Przemysłowców Leśnych — Warszawa	4.140.—
9. Stowarzyszenie Przemysłowców i Kupców Drzewn. — Warszawa . . .	8.375.—
10. Związek Właścicieli Lasów — Warszawa	2.000.—
11. Związek Fabrykantów Dykt i Fornierów — Warszawa	3.600.—
12. Związek Właścicieli Tartaków i Kupców Drzewn. — Bydgoszcz . . .	300.—

ZWROTY:

25. Pensje	750.—
31. Sumy przechodnie	2.870.—
36. Komorne	3.250.—
37. Koszty reprezentacyjne	100.—
43. Wydatki biurowe	532.04
— — — — — — — —	
39. Komitet Wystawowy	4.930.07
41. Nadzwyczajne wpływy	18.330.50
RAZEM	74.743.11

KASOWE ZA ROK 1929

WYDATKI:

25.	Pensje	39.342.50	
28.	Kasa Chorych	2.250.64	
29.	Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych	2.344.47	
30	Podatek od uposażeń	1.650.51	
31.	Sumy przechodnie	1.316.25	
33.	Prasa	2.600.35	
35.	Podatek od lokalu	244.78	
36.	Komorne	7.800.—	
37.	Koszty reprezentacyjne	2.215.18	
38.	Telefony	756.38	
39.	Komitet Wystawowy	7.155.07	
40.	Centralny Związek	1.500.—	
41.	Nadzwyczajne wydatki	497.75	
43.	Wydatki biurowe	4.966.92	74.640.80

Saldo z dn. 31.XII.1929 r.:

Kasa	88.91	
P. K. O.	13.40	102.31
		74.743.11

(—) Leopold Milsztein *(—) Dr. Witold Babiński*